Rok IV. Nr 183 (967)
ŁÓDŹ
NIEDZIELA
4
lipca 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Anna Pauker minister spraw zagr. Rumunii i min. spraw zagr. Bułgarii wicepremier Wasyl Kolarow, brali udział w Warszawskiej Konferencji.

Rozmowy o losie Berlina

prowadzili z marszałkiem Sokołowskim dowódcy zachodnich stref okupacyjnych

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że w sobotę po południu dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych marszałek Sokołowski przyjął w swej kwaterze głównej w Babelsberg pod Berlinem gubernatorów amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych generałów Clay'a i Robertsona oraz zastępcę gubernatora francuskiej strefy generała Noiret. Konferencja trwała około godziny.

LONDYN (PAP).— Agencja Reutera donosi, że konferencja u marszałka Sokołowskiego odbyła się na prośbę generała Robertsona, który w porozumieniu z generałami Clay'em i Koenigiem wystosował do marsz. Sokołowskiego list z propozycją odbycia wspólnej konferencji, celem uregulowania spraw komunikacyjnych i walutowych na terenie Berlina.

Gubernatorzy stref zachodnich domagali się przywrócenia komunikacji pomiędzy strefami zachodnimi, a Berlinem.

Marsz. Sokołowski stwierdził, **że w chwili obecnej komunikacja kolejowa nie może być przywrócona.**

BERLIN (PAP). Na podstawie pozwolenia władz radzieckich przybył dzisiaj do Berlina pierwszy od dłuższego czasu pociąg z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, przywożąc 200 ton poczty dla Berlina.

REFORMA WALUTOWA — POWODEM SAMOBÓJSTWA NADBURMISTRZA NIEMIECKIEGO

BERLIN (PAP). — Nadburmistrz miasta Remscheid, dr Scholz, ojciec licznej rodziny, popełnił smobójstwo, rzucając się z dachu ratusza.

W liście, który pozostawił napisał on, że odrębna reforma walutowa w Niemczech Zachodnich tak skomplikowała funkcje jego jako nadburmistrza, że postanowił dobrowolnie zakończyć swe życie.

Samobójstwo burmistrza wywołało duże wrażenie wśród mieszkańców miasta. Należy dodać, że miasto Remscheid położone jest w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Labour Party gości oficjalnie przedstawicieli SPD

LONDYN (PAP). Do Londynu przybyli przedstawiciele SPD, Ieine, Neuman i Eickler, którzy będą oficjalnymi gośćmi Labour Party.

Politycy niemieccy odbędą z reprezentantami Labour Party konsultacje na temat sytuacji w Berlinie i otrzymają od nich instrukcje.

W kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na to, że goście niemieccy będą przyjmowani z szczególną pompą przez oficjalne koła brytyjskie.

Odbędą oni konferencję z zastępcą ministra Bevina, Mac Neilem, lordem Hendersonem i innymi wysokimi dygnitarzami Foreign Office. We wtorek Niemcy będą gośćmi Izby Gmin.

Wywiad w „Ce Soir" z tow. Premierem

PARYŻ (PAP). W „Ce Soir" pojawił się wywiad premiera Cyrankiewicza, udzielony dziennikarzowi amerykańskiemu Johannesowi Steel na temat zagadnienia niemieckiego.

Wybory w Holandii określą pozycję Indonezji

HAGA (SAP). 12 holenderskich partyj politycznych stanie do walki wyborczej w dn. 7 i 8 lipca. W wyborach tych naród holenderski określi swój stosunek do projektowanych czterech poprawek konstytucyjnych.

Jedna z tych poprawek ustali stosunek prawny i polityczny Holandii do Indonezji i innych terytoriów Indii Holenderskich.

Wojna — czy pokój?

Po Arabach - Żydzi odrzucają propozycje Bernadotte'a

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera rząd państwa Izrael **postanowił odrzuć propozycje mediatora ONZ Bernadotte'a** w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu palestyńskiego.

Powody odrzucenia propozycji są następujące:

1) Pozbawienie państwa Izrael obszaru Neger doprowadziłoby do znacznego zmniejszenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

2) Według projektu Bernadotte'a państwo Izrael byłoby odcięte od morza Martwego, na wybrzeżu którego znajdują się zakłady produkcji potasu, stanowiące poważne źródło dochodu państwa Izrael.

3) Rząd państwa Izrael pragnie, by obszar Jerozolimy znalazł się pod kontrolą Narodów Zjednoczonych.

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel państwa Izrael w ONZ wystosował list do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w którym wyraża głębokie zaniepokojenie swego rządu **z powodu ograniczenia imigracji mężczyzn w wieku poborowym do Palestyny, wprowadzonego w Szwajcarii, Kanadzie i Panamie.**

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Ammanu agencja Reutera, król Transjordanii Abdullah oświadczył, że propozycje mediatora ONZ zostały odrzucone przez państwa arabskie i zapowiedział, że Arabowie mają zamiar wznowić działania wojenne w Palestynie i **„rozstrzygnąć konflikt za pomocą broni".**

„JEŚLI WOJNA ZOSTANIE WZNOWIONA — ŻYDZI JĄ WYGRAJĄ"

oświadczył przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych przywódca wojsk Hagany Józef Hamburger na konferencji prasowej.

Hamburger twierdzi, że wojska państwa Izrael posiadają nowoczesne wyekwipowanie, są pierwszorzędnie wyszkoleni i potrafią oczyścić Palestynę z wojsk arabskich w ciągu 6 tygodni i zakończyć wojnę.

Józef Hamburger przybył do Stanów Zjednoczonych przed paru dniami samolotem, który przywiózł zwłoki poległego na froncie jerozolimskim pułkownika Dawida Markusa.

Markus został pochowany z wszystkimi honorami wojskowymi na cmentarzu przy akademii wojskowej w West Point.

10 lipca upływa termin składania kuponów z rozwiązaniem pierwszego zadania naszego konkursu „Poznajemy Łódzki Świat Pracy". Losowanie odbędzie się 12 lipca.

Wśród nagród znajdują się wartościowe przedmioty użytku domowego, jak kuchenki gazowe, piecyki elektryczne itp.

W numerze jutrzejszym zamieścimy kolejny fotomontaż z cyklu naszego konkursu.

Uchwały Kominformu spotykają się z powszechną aprobatą partii komunistycznych

Z TIRANY donoszą, że komitet centralny albańskiej partii komunistycznej powziął jednogłośnie uchwałę, zawierającą pełną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Z BRUKSELI donoszą, że kierownictwo belgijskiej partii komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym aprobuje bez zastrzeżeń rezolucję Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

KOMITET Centralny słowackiej partii komunistycznej na odbytym ostatnio posiedzeniu w całej pełni zaaprobował rezolucję Biura Informacyjnego o sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii.

SEKRETARZ generalny węgierskiej partii pracujących Mathias Rakosi, wygłosił przemówienie poświęcone rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Po przemówieniu uczestnicy zebrania powzięli rezolucję, zawierającą pełną aprobatę stanowiska, zajętego przez Biuro Informacyjne w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

KOMUNISTYCZNA partia Triestu powzięła uchwałę, w której wyraża całkowite poparcie rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Uchwała wzywa kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej do zejścia z błędnej drogi.

PRZYWÓDCA komunistów włoskich **Palmiro Togliatti** ostro zaatakował marszałka Tito w artykule, który ukazał się w dzienniku „Unita".

BELGRADZKA MŁODZIEŻ KOMUNISTYCZNA POTĘPIA KIEROWNICTWO KPJ

Jak donosi agencja „Telepress" organizacja KPJ na uniwersytecie belgradzkim skrytykowała ostro Tito i kierownictwo partii z powodu odmowy udziału w ostatnim posiedzeniu Biura Informacyjnego.

Uniwersytecka organizacja KPJ potępiła stanowisko Tito i kierownictwa KPJ, które nie chciało dopuścić do przedyskutowania w gronie przedstawicieli innych partii komunistycznych, zagadnień partyjnych KPJ.

Zagłębie Ruhry—arsenałem pokoju

Pobożne życzenia prezydenta Auriola

PARYŻ, (PAP). — Prezydent republiki francuskiej Vincent Auriol, przemawiając w Thionville (Lotaryngia), ostrzegł ponownie przed niebezpieczeństwem odrodzenia militarystycznych Niemiec.

Sprzeciwiając się utworzeniu zmilitaryzowanego i scentralizowanego państwa niemieckiego — oświadczył Auriol — —Francja występuje w obronie nie tylko własnych interesów, lecz również w interesie swych sąsiadów i sojuszników.

Prezydent Auriol wysunął w swym przemówieniu żądanie, aby Zagłębie Ruhry zostało przekształcone w **„Arsenał pokoju i dobrobytu światowego".**

Przedstawiciele armii zagranicznych na zlocie sokolim w Pradze

PRAGA (PAP). — Na zaproszenie rządu czechosłowackiego przybył do Pragi na ogólno-słowiański zlot sokoli **wiceminister obrony narodowej Polski, gen. Jaroszewicz** w towarzystwie czechosłowackiego attache wojskowego w Warszawie płk. Nowaka.

Na dworcu centralnym powitali generała Jaroszewicza przedstawiciele armii czechosłowackiej oraz bawiący w Czechosłowacji generałowie polscy dr Szarecki i Zawadzki.

Równocześnie na zaproszenie czechosłowackiego ministra obrony narodowej przybyła do Pragi 4-osobowa delegacja armii rumuńskiej z gen mjr E Stanciu na czele, 3-osobowa delegacja armii francuskiej, delegacja armii brytyjskiej oraz wojskowa delegacja jugosłowiańska, którą prowadzi gen. Ivan Rukavina.

Przedstawiciele zagranicznych armii wezmą udział w zlocie sokolim oraz w „Dniu armii czechosłowackiej" jaki zorganizowany będzie w ramach zlotu.

Dotkliwe straty wojsk ateńskich pod Grammos-Smolikas

RZYM, (PAP). — Według komunikatu agencji Elefteri Ellada, wielka bitwa na wzgórzach Grammos - Smolikas toczy się w dalszym ciągu.

Oddziały armii demokratycznej utrzymują się na dotychczasowych pozycjach. Na drogach znajdujących się na tyłach frontu w tym rejonie grupy partyzanckie gen. Markosa dokonały szeregu akcji sabotażowych.

Wojska ateńskie poniosły w czasie toczącej się bitwy o Grammos-Smolikas dotkliwe straty, które zmusiły dowództwo jednostek wojskowych, operujących na tym froncie do zwrócenia się o nadesłanie jak najśpieszniej posiłków.

Amb. Putrament przyjechał na urlop do Polski

PARYŻ, (PAP). — Ambasador R.P. w Paryżu Jerzy Putrament wyjechał na urlop do Polski.

W okresie nieobecności ambasadora funkcje charge d'affaires pełnić będzie radca ambasady Przemysław Ogrodziński

POMOC DLA GRECJI

„Wolność z Milo".

Tymczasowe wyniki wyborów do parlamentu fińskiego

SZTOKHOLM, (PAP). — Z Helsinek donoszą, że na podstawie niekompletnych obliczeń, dotychczasowe wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

Związek demokratyczny narodu fińskiego otrzymał 335 tys. głosów, konserwatyści — 256 tys., socjal - demokraci —— 425 tys., agrariusze — 391 tys., szwedzka partia — 126 tys., partia liberalna — 51 tys.

Oficjalne i końcowe wyniki wyborów zostaną ogłoszone w najbliższych dniach.

Trygve Lie
nawiązuje kontakt z Dewey'em

LAKE SUCCESS (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, że za pośrednictwem Johna Forstera Dullesa nawiązał kontakt z kandydatem republikańskim na prezydenta USA Dewey'em w sprawie pożyczki 65 milionów dolarów na budowę stałej siedziby ONZ.

Jak wiadomo, Kongres odmówił udzielenia takiej pożyczki.

Lie nie odpowiedział na pytanie, czy zwrócił się do Dewey'a w przekonaniu, że zostanie on prezydentem USA, lecz dał do zrozumienia, że pragnie, by Dewey użył swego wpływu w kontrolowanym przez republikanów Kongresie.

Na wieloletnie więzienie
skazał Wojsk. Sąd w Katowicach pocztowców-sabotażystów

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach ogłosił w dniu wczorajszym wyrok w sprawie sabotażystów funkcjonariuszy urzędu pocztowego Katowice 2, którzy systematycznie dopuszczali się kradzieży paczek pocztowych, szczególnie zagranicznych listów poleconych i przesyłek wartościowych. Mocą wyroku oskarżeni skazani zostali na 15, 10 i 8 lat więzienia, oraz utratę wszystkich praw na lat 5.

W toku przewodu sądowego zostało udowodnione, że skazani świadomie dezorganizowali działalność urzędu pocztowego Katowice 2, okradając przesyłki pocztowe i rabując paczki z ambulansów pocztowych na trasach pomiędzy Katowicami a Gdynią, Przemyślem, Warszawą, Łodzią i innymi miastami.

Konferencja aktywu stołecznego PPS

Na drodze do socjalizmu
Referat tow. amb. Oskara Langego

Na konferencji aktywu stołecznego PPS w dn. 2 bm. tow. Oskar Lange, członek komisji politycznej CKW PPS wygłosił obszerny referat na temat tez programowych przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej, oraz naświetlił aktualną sytuację międzynarodową.

Sytuację wewnętrzną w Polsce charakteryzuje obecnie podstawowy fakt — **przygotowanie zjednoczenia organicznego klasy robotniczej.**

Dzięki przemianom dokonanym w Polsce z chwilą wyzwolenia, władza polityczna przeszła w ręce ludu pracującego i stworzony został nowy ustrój demokracji ludowej — koalicji klasy robotniczej, chłopów, inteligencji pracującej i pewnej części drobno - mieszczaństwa.

Ustrój demokracji ludowej znamionuje istnienie trzech sektorów gospodarczych — uspołecznionego, drobnotowarowego i drobnokapitalistycznego. Wielki kapitał i wielka własność rolna zostały u nas całkowicie zlikwidowane, **sektor uspołeczniony** — to upaństwowiony przemysł, banki i transport, to spółdzielczość i samorząd. **Sektor drobnotowarowy** —to drobna własność chłopska i rzemieślnicza, uprawiane własną siłą roboczą chłopa i rzemieślnika. **Sektor drobnokapitalistyczny** używa siły roboczej najemnej.

DEMOKRACJA LUDOWA — PUNKTEM WYJŚCIOWYM NA DRODZE DO SOCJALIZMU.

My socjaliści **nie uważamy demokracji ludowej za ostateczną formę ustroju.** Jest ona tylko punktem wyjściowym na drodze do socjalizmu. Do socjalizmu zmierzać będziemy przez rozszerzenie sektora uspołecznionego.

Dotychczasowy udział sektora uspołecznionego (który obecnie wynosi 45 proc. ogólnej produkcji narodowej) będzie stale wzrastał, a maleć będzie względny udział sektora drobno towarowego, a zwłaszcza drobnokapitalistycznego.

W sposób pokojowy będziemy systematycznie kroczyć tą polską drogą do socjalizmu, do ustroju socjalistycznego. Na tym tylko tle należy rozpatrywać proces organicznego jednoczenia się ruchu robotniczego, który otwiera nową kartę historii naszego narodu.

Po szczegółowym zanalizowaniu tez programowych przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej, opracowanych przez komisję deklaracji programowej, mówca przeszedł do przedstawienia aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Mówiąc o **wypadkach w Jugosławii** powiedział m. inn.:

Chociaż my pepesowcy nie bierzemy bezpośredniego udziału w sporze, jaki wynikł między KPJ a pozostałymi partiami komunistycznymi, stanowisko jakie zajęliśmy pokrywa się ze stanowiskiem naszej bratniej PPR.

BRAK KIEROWNICZEJ PARTII ROBOTNICZEJ — POWODEM WYDARZEŃ W JUGOSŁAWII.

Główną przyczynę wydarzeń jugosłowiańskich należy dostrzegać w braku jawnej partii klasy robotniczej, zorganizowanej na zasadach demokratycznego centralizmu, partii, któraby odgrywała rolę kierowniczą w jugosłowiańskim froncie narodowym.

W wyniku tego powstały rządy personalne Tito i jego kliki oraz zatracenie jasnej i realnej linii rozwojowej ku socjalizmowi.

Z jednej strony ultra - lewicowe zarządzenia w dziedzinie przemysłu i handlu, z drugiej niedostrzeganie zróżnicowania klasowego na wsi, a nawet popieranie „kułaków" w konsekwencji musiało doprowadzić do chaosu i trudności gospodarczych i do groźby wypaczenia rozwoju Jugosławii, jako państwa ludowego.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Lange omówił problem niemiecki na tle konferencji warszawskiej.

Wyniki dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu tow. Lange, podsumował tow. Ćwik, zaznaczając m. in., że przez porównanie zniszczeń wojennych w 1918 r. i obecnie oraz tempa budowy wówczas i dzisiaj — lepiej możemy rozumieć znaczenie ustroju, jaki tworzymy.

Konferencję zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

Opady i chłód
przepowiada PIM

Zachmurzenie duże, przeważnie zmienne z opadami i z lokalnymi burzami. Temperatura w ciągu dnia od plus 15 stopni do plus 24.

W dniu wczorajszym od zachodnich dzielnic Polski postępował wzrost zachmurzenia. Występowały opady i w ciągu dnia lokalne burze.

Temperatura wahała się od plus 13 stopni do plus 20 stopni. W górach zanotowano plus 2 stopnie na Śnieżce i plus 3 stopnie na Kasprowym Wierchu.

W dniu jutrzejszym w dalszym ciągu nad Polskę napływać będzie wilgotne i chłodne powietrze polarne morskie.

11 dzień rozprawy

Buehler nie miał pojęcia!
o obozach koncentracyjnych

W 11 dniu rozprawy przeciwko Buehlerowi, oskarżony składał wyjaśnienia w związku z dokumentami, ujawnionymi w 10 dniu procesu.

Co do poważnej części dokumentów Buehler tłumaczył się naiwnie, że ich w ogóle nie zna. **Przyznał się natomiast do wydawania zarządzeń ograniczających prawa ludności żydowskiej.**

Na końcu Buechler raz jeszcze starał się przekonać trybunał o swym jakoby przychylnym nastawieniu w stosunku do ludności polskiej.

W sprawie Majdanka i innych obozów koncentracyjnych oskarżony utrzymuje nadal, że nie posiadał o nich wiadomości.

Po wyjaśnieniach Buehlera przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe, oznajmiając, że na sesji popołudniowej udzieli głosu oskarżycielom.

2 miliony robotników włoskich
wzięły udział w strajku powszechnym

RZYM, (PAP). — Strajk powszechny robotników wszystkich kategorii przemysłowych, proklamowany w całych Włoszech przez konfederację pracy, trwał w dniu wczorajszym od godziny 12 do 24.

Strajk był protestem przeciwko wzrastającej ilości zwolnień z pracy oraz przeciw płacom i wzrostowi bezrobocia. Około 2 milionów robotników wzięło udział w strajku.

Jest to pierwszy strajk robotników wszystkich kategorii przemysłu od czasu wyzwolenia kraju.

Strajk poparły również ugrupowania mniejszościowe w konfederacji pracy, t.j. chrześcijańscy demokraci, saragatowcy i republikanie.

O ile związek przemysłowców w dalszym ciągu odmawiać będzie wszczęcia pertraktacji, konfederacja pracy postanowiła użyć jeszcze ostrzejszych środków w walce.

Rada Ministrów obradowała w sobotę nad sposobem zaradzenia bezrobociu. Projekt w tej sprawie przedstawił minister pracy Fanfani.

PPR na Wspólny Dom

WARSZAWA (RAP—SAP). Według zestawień wojewódzkich pełnomocników, jakie nadeszły do generalnego pełnomocnika PPR do spraw zbiórki na Wspólny Dom tow. H. Szafrańskiego, na dzień 30 czerwca b. r. na 983.067 członków złożyło deklaracje 829.965 członków, co stanowi 84 proc. ogólnego stanu członków organizacji PPR. Ogółem zadeklarowano 946.649.926 złotych.

Wszystkie województwa oprócz warszawskiego i rzeszowskiego przekroczyły w akcji deklaracyjnej 80 proc. ogółu swoich członków.

Największą sumę zadeklarowały dotychczas województwa: śląskie — 125.199.800 zł., wrocławskie — 124.971.450 zł., Warszawa m. — 100.410.716 zł. i bydgoskie — 88.736.450 złotych.

Syn b. konsula brytyjskiego w Kanadzie
pragnie osiąść w Związku Radzieckim

MOSKWA, (PAP). — Artur Hubbard, który przybył do ZSRR jako marynarz amerykańskiego okrętu „Eduard Squibb" złożył w zarządzie miejskim w Odesie podanie o pozwolenie pozostania w Związku Radzieckim.

Hubbard, obywatel brytyjski motywuje swoją decyzję ciężkimi warunkami materialnymi, które po utracie przez jego ojca stanowiska konsula w Kanadzie, zmusiły go do przerwania nauki i szukania pracy.

Hubbard wylicza szereg zawodów, których się chwytał celem zapewnienia sobie utrzymania, nigdy jednak nie udało mu się zdobyć stałej pracy i musiał wraz z wieloma innymi dzielić beznadziejny los bezrobotnego.

W ostatnich latach pracował on jako marynarz w flocie handlowej amerykańskiej i kanadyjskiej, ale i tutaj czyhało nań bezrobocie i przez cały czas służby na okrętach był zajęty tylko dorywczo.

Obecnie podczas pobytu w ZSRR przekonał się, że wszystko, co o Związku Radzieckim piszą gazety amerykańskie i kanadyjskie jest fałszem.

Jednocześnie Hubbard zawiadomił ambasadę brytyjską w Moskwie, że zrzeka się obywatelstwa brytyjskiego.

Strajk marynarzy
rozszerza się we Francji

PARYŻ (PAP). Strajk rozpoczęty przez marynarzy w Marsylii rozszerzył się i obejmuje inne porty. Porzucili pracę marynarze w Cette, St. Nazaire i w Nantes.

Oficerowie i marynarze, należący do CGT postanowili przerwać pracę na przeciąg 48 godzin.

Przedstawiciel
Dept. Informacji ONZ w Łodzi

W Łodzi bawił dyrektor Biura Służby Zagranicznej Departamentu Informacji ONZ — Jerzy Szapiro. Przyjmowany przez Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy dyr. J. Szapiro udzielił szeregu informacji na temat bieżących prac Departamentu Informacji Narodów Zjednoczonych.

Planowa ofensywa kulturalna
Konieczna rewolucja - Upowszechnienie czytelnictwa - Likwidacja zacofania

Dopiero kilka dni temu zakończyła swe prace narada działaczy kulturalno-oświatowych poświęcona problemowi czytelnictwa w Polsce.

O wadze, jaką przywiązuje rząd nasz do tego problemu świadczy udział w naradzie Premiera Rządu tow. Cyrankiewicza, oraz jego oświadczenie, w którym tow. Premier podkreślił, że nadszedł już czas, kiedy rząd Rzeczypospolitej z całą energią przy współudziale działaczy kulturalnych poświęci się przeprowadzeniu ofensywy na odcinku kultury.

WIELOWIEKOWE zapóźnienie kulturalne mas pracujących wymaga takiej samej rewolucji, jak wymagał tego nasz przedwojenny system gospodarczy, nasz sposób produkcji, nasz system władania środkami produkcji.

W ciągu pierwszych lat odbudowy naszego nowego państwa ludowego główna uwaga całego społeczeństwa i rządu musiała być siłą rzeczy skierowana na odbudowę i przebudowę życia gospodarczego, jako podstawowego warunku naszego dalszego rozwoju. Dokonały się w tym czasie decydujące głębokie i nieodwracalne już przemiany w ustroju gospodarczym i politycznym naszego państwa, przemiany, których dalsze pogłębienie i rozwinięcie wymaga zdecydowanych przemian na odcinku naszego życia kulturalnego, wymaga **głębokiego upowszechnienia kultury, umasowienia jej, wymaga planowej polityki kulturalnej.**

Zapoczątkowało tę wielką, i w naszych warunkach już dojrzałą do realizacji, akcję znane przemówienie Prezydenta Bieruta we Wrocławiu, w którym określił On wyraźnie nasze żądania w słowach:

> **„Aby wyrównać wielką krzywdę społeczną mas ludowych, czynimy wysiłki, aby podnieść ich stopę życiową, aby z kraju zacofanego gospodarczo uczynić kraj przodujący w dziedzinie przemysłowej i technicznej. Nie można tego osiągnąć bez równoczesnego podniesienia oświaty i kultury mas ludowych, bez równoczesnego kształtowania nowego typu człowieka".**

Również tow. Wiesław na Akademii Kultury Polskiej we Wrocławiu jeszcze rok temu zwrócił uwagę działaczy kulturalnych, że dokonane przemiany dziejowe wołają wielkim głosem o odrodzenie **kultury polskiej, tak:**

> **„aby tchnęła dynamizmem i dynamicznie kształtowała oblicze duchowe narodu, że cały ogrom otaczających nas przeobrażeń dziejowych woła: dajcie narodowi dobrą książkę, dziesiątki i setki dobrych książek, które pozwolą mu ujrzeć, jak w zwierciadle własne oblicze duchowe, aby je kształtować i uszlachetniać".**

W roku bieżącym weszliśmy w okres realizacji tych zadań.

JEDNYM z ważniejszych odcinków tej pracy, zataczającej bardzo szerokie kręgi obok problemu szkolnictwa, problemu organizacji nauki i upowszechnienia sztuki — jest czytelnictwo.

Upowszechnienie czytelnictwa, to znaczy — wprowadzenie do każdego domu i dostarczenie do rąk każdego, każdego człowieka książki, gazety, czasopisma jest podstawową formą upowszechnienia kultury i głównym środkiem podniesienia ogólnego poziomu kultury społeczeństwa. A wiemy dobrze, że w tej dziedzinie znajdujemy się dopiero na starcie.

Zagadnienie czytelnictwa to wielki splot mnóstwa różnych zagadnień. Jest to zagadnienie twórczości pisarskiej, zagadnienie produkcji wydawnictw, zagadnienie bibliotek powszechnych na wsi i w mieście. Problem ten nie polega bowiem wyłącznie na sprawie funduszów dla wzbogacenia i organizowania nowych bibliotek. Chodzi przecież o rozpowszechnienie czytelnictwa, a nie tylko samo zakładanie bibliotek. Wielkim zagadnieniem jest sprawa polityki wydawniczej i związana z tym sprawa ogólnopaństwowego planu wydawniczego. W sprawie tej jesteśmy zapóźnieni.

OBOK książek bezwartościowych, sensacyjnych czy ckliwie sentymentalnych mamy coprawda też wiele książek wartościowych, pożytecznych. Ale ileż strat dla naszego dorobku kulturalnego stanowią właśnie te marne książki, na które zużyto papier, drukarnie, pracę robotników, transport itd.

Rok 1948 ma także na tym odcinku charakter przełomowy. Wydana została Ustawa Biblioteczna, która będzie podstawowym elementem w doprowadzaniu książek na wieś i do miasteczek. Dziesiątki tysięcy bibliotek będą z czasem stanowiły główny rynek zbytu i w ten sposób będą oddziaływać na rynek wydawniczy.

Od roku 1948 rozpoczęła się planowa akcja wydawnicza, poczynione też zostały kroki w kierunku planowej kalkulacji cen. Spółdzielnie i firmy wydawnicze organizują się już w zrzeszenia wydawnicze, aby dostosować swą pracę w nowym roku do naszych planowych zamierzeń. **Wkraczamy na drogę planowego organizowania produkcji książek.** Wkraczamy na drogę masowego zakładania bibliotek, kształcenia kadr bibliotecznych na tym odcinku rozpoczynamy z rozmachem realizację jednego z zasadniczych założeń naszej rozpoczynającej się rewolucji kulturalnej, tak niezbędnej dla likwidacji przekazanego nam w spuściźnie zacofania.

G.B.

Z zadymionej Łodzi — w góry!

Dzieci jadą na wypoczynek

Skuteczny sposób walki z gruźlicą

W Miejskim Komitecie Opieki Społecznej przy ul. Piotrkowskiej 49 od samego rana panuje nastrój wzmożonej pracy i podniecenia. Przy barierce urzędnika Działu Opiekuńczego grupka kobiet cierpliwie wyczekuje swej kolei, by wreszcie otrzymać upragnioną wiadomość: maleńki Jasio, Kazio czy Marianek pojadą na wczasy.

TYSIĄCE URATOWANYCH DZIECI

W innym dziale MKOS-u na stole leżą sterty granatowych skarpet. To prezent dla tych dzieci, których rodziców nie stać na kupno garderoby dla swych pociech.

Mały Jaś uczy się samodzielnego życia.

Każde z wyjeżdżających na wczasy dzieci otrzymuje tu w razie potrzeby bieliznę, pończochy a nawet letnie obuwie.

MKOS roztacza opiekę nad dziećmi ubogimi, sierotami i półsierotami, pozbawionymi domu i rodziny. Nie rzadko któryś z malców nie wraca już nigdy do swej dotychczasowej nędznej egzystencji, znajdując miejsce w jednym z dwu Domów Dziecka, prowadzonych przez Miejski Komitet Opieki Społecznej.

Akcja socjalna dla dzieci zatacza w Łodzi coraz szersze kręgi, pomimo to nie obejmuje wszystkich potrzebujących. Zwłaszcza na odcinku profilaktyki antygruźliczej Łódź jest nienasycona. Setki, tysiące dzieci zwracają się poprzez szkoły i instytucje charytatywne z prośbą o leczenie a tymczasem możliwości są niewielkie.

Przeglądamy kartotekę Wydziału Opiekuńczego MKOS-u: 20 czerwca br. wyjechało kilkaset dzieci do miejscowości kuracyjnych na Dolny Śląsk, w Beskidy i nad morze. Są to dzieci robotników, kierowane tu poprzez szkoły, partie polityczne, Rady Zakładowe i polikliniki. Następna grupa wyjeżdża w pierwszych dniach lipca do Rabki — do prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Pobyt ich w Rabce trwać będzie w zależności od wskazań lekarza, nie krócej jednak, niż 4 — 6 tygodni. W lipcu do Rabki pojadą dziewczynki, chłopcy natomiast muszą czekać do 1 sierpnia.

„NARESZCIE BĘDĘ SPOKOJNA"

Blade buzie czekających w kolejce wraz z rodzicami dzieci rozjaśniają się uśmiechem. Większość z nich pozna po raz pierwszy góry, nie dziwmy się więc, że z taką niecierpliwością oczekują wyjazdu. — Rodzice też są zadowoleni. Jedna z matek zwierza się swojej sąsiadce: — No, nareszcie będę mogła pracować spokojnie. Dzieciaki nabiorą sił, a i ja po powrocie z pracy będę mogła odpocząć należycie.

Miejski Komitet Opieki Społecznej został założony w roku 1945. Początkowo działalnością swą obejmował przede wszystkim uchodźców z obozów oraz repatriantów zza Buga. Z czasem dopiero opiekę roztaczał nad dziećmi pracującej ludności. Dziś w każdym mieście wojewódzkim, powiatowym a także i po wsiach działają Komitety Opieki Społecznej pomagając niezamożnej ludności w miarę środków i potrzeb.

Po obiedzie obowiązkowa „cisza".

Łódzki MKOS działając w ośrodku fabrycznym, ma specjalne zadania: walki o zdrowie ludności a zwłaszcza zdrowie najmłodszego pokolenia klasy robotniczej.

Pich.

Walne zgromadzenie

członków - udziałowców „Wiedzy"

W Warszawie odbyło się przy wypełnionej sali doroczne **Walne Zgromadzenie członków - udziałowców Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza".**

Otwarcia Walnego Zgromadzenia dokonał przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" tow. dr Jan Topiński. Na przewodniczącego Walne Zgromadzenie powołało tow. ministra Kazimierza Rusinka, a do prezydium tow. tow. Stefana Matuszewskiego, Mariana Rybickiego i Jana Topińskiego. Następnie tow. tow.: poseł Włodzimierz Reczek, dr Julian Maliniak i Grzegorz Załęski zdali sprawę z działalności Zarządu Głównego za czas od 1 stycznia 1947 r. do 31 grudnia 1947 r.

W okresie sprawozdawczym **przekształcono strukturę Spółdzielni, wprowadzając system pionowej organizacji.** Działalność wydawnicza książkowa Spółdzielni **wzmogła się o 50 proc. w stosunku do roku 1946. Zadrukowano 17.636 arkuszy, wydano 99 tytuł. w nakładzie 1.001.000 egzemplarzy książek.** Działalność wydawnicza prasowa w stosunku do r. 1946 **powiększyła się o 192 proc.** Wydano w roku sprawozdawczym dzienników 166.016.950, czasopism 2.936.130.

W sprawozdaniach członków Zarządu Głównego zwracało uwagę **pełne zrozumienie w dopasowaniu się Spółdzielni do akcji oszczędnościowej i wzrostu wydajności pracy.**

Następnie sprawozdanie Rady Nadzorczej złożył tow. dr Jan Topiński. Po sprawozdaniach odbyła się dyskusja. W dalszym toku obrad Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans i rachunek wyników za rok 1947 i udzieliło absolutorium Zarządowi jednomyślnie, stwierdzając, że w roku sprawozdawczym dzięki pracy Zarządu i zespołu pracowniczego zrobiono duży krok naprzód do uporządkowania podstaw organizacyjnych i gospodarczych Spółdzielni.

W miejsce wylosowanych członków Rady Nadzorczej Walne Zgromadzenie jednomyślnie powołało w skład Rady tow. tow.: **Stefana Arskiego, Henryka Jabłońskiego, Lucjana Motykę, Rafała Pragę i Mariana Rybickiego.**

Junacy z Łodzi

wracają do domu

Dziś w Orłowie i miejscowości Lichnowy koło Tczewa odbędą się uroczystości pożegnalne urządzone z okazji wyjazdu i zakończenia turnusu prac junaków „Służba Polsce" z terenów województwa łódzkiego i lubelskiego. Podczas uroczystości dbędzie się rozdanie nagród zasłużonym podczas współzawodnictwa junakom.

Ciekawe szczegóły programu

Światowego Kongresu Intelektualistów

Zainteresowanie światowym kongresem intelektualistów w obronie pokoju, który odbędzie się we Wrocławiu od 25 do 28 sierpnia r. b. wzrasta na całym świecie.

Do komitetu organizacyjnego stale napływają nowe zgłoszenia, a liczne artykuły w prasie zagranicznej świadczą o wielkiej wadze, jaką przywiązuje świat intelektualny do kongresu.

W skład delegacji niemieckiej antyfaszystowskich intelektualistów wejdą: Anna Segers, Bernard Kellerman, Ludwik Renn i Rudolf Leonard.

Ogólna ilość gości zagranicznych obliczana jest na około 500 osób.

Został opracowany szczegółowy program Kongresu, który odbiegać będzie od oficjalnego charakteru podobnych kongresów.

Nie zostaną wygłoszone żadne przemówienia powitalne. Zastąpi je odegranie utworów Beethovena i Chopina, po czym nastąpi wybór trzech równouprawnionych przewodniczących kongresu: Anglika, Francuza i Rosjanina.

Właściwe obrady otworzą cztery zasadnicze referaty. Anglik mówić będzie o pokoju i kulturze, Polak — o wolności kultur narodowych, Rosjanin — o nauce i postępie, a Francuz — o współpracy kultur narodowych.

Prelegentem z ramienia Francji będzie prof. Irena Juliot-Curie.

Zakończenie obrad kongresu nastąpi w dniu 28 przed południem, po południu odbędzie się **wielki wiec transmitowany przez wszystkie radiostacje radzieckie państw demokracji ludowej i prawdopodobnie przez niektóre stacje amerykańskie.**

Przestępcza czwórka urzędników

Ślady afery w Warszawie prowadzą do Łodzi

(w) Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego rozprowadzała artykuły reglamentowane i tzw. deficytowe dla firm państwowych i prywatnych w okresie wielkiego zapotrzebowania, a małej jeszcze produkcji. Skorzystali z sytuacji na rynku czterej niesumienni urzędnicy na odpowiedzialnych stanowiskach w Centrali Handlowej i poczęli uprawiać haniebny proceder wydawania reglamentowanych artykułów jedynie za wysoką łapówkę, albo po prostu sprzedawali je na „wolnym rynku".

Przestępcza czwórka naraziła skarb państwa na 4 do 5-ciu milionów strat. Wszyscy stanęli przed sądem doraźnym w Warszawie i otrzymali surową, ale zasłużoną karę od 15 do 7 lat więzienia. Ponadto pozbawieni zostali praw obywatelskich oraz zapłacą wysokie grzywny. Nazwiska oskarżonych: Żyłko Henryk, Grochowski Stanisław, Faltenberg Mieczysław i Menge Karol.

Dwaj inni oskarżeni Ładyński Zygmunt i Przybylski Jerzy, właściciele sklepów w Łodzi i w Warszawie, którzy byli głównymi odbiorcami łapowników i spekulantów, staną przed sądem, rozpatrującym sprawy w trybie zwykłym.

Wielka manifestacja ludowa

uświetni obchód przyjaźni czechosłowacko-polskiej

W dniach 17—19 lipca r.b. odbędzie się pod protektoratem ambasadora R.P. w Pradze — Olszewskiego oraz czechosłowackich ministerstw — Spraw Zagranicznych, Obrony Narodowej, Handlu Zagranicznego, Oświaty, Informacji, Przemysłu, Rolnictwa, Komunikacji i Handlu Wewnętrznego — manifestacja przyjaźni czechosłowacko - polskiej.

Uroczystości rozpoczną się w dniu 17 bm. w Kremieryszu na Morawach, dokąd przybędzie delegacja polska w celu zwiedzenia wystawy: „Sto lat czeskiego życia narodowego".

Tego samego dnia uda się delegacja polska do miejscowości Frensztat pod górą Radhost, gdzie obecna będzie na koncercie muzyki słowiańskiej.

W niedzielę 18 lipca odbędzie się w Beskidzkich Pustewnach wielka manifestacja ludowa, na której przemawiać będą przedstawiciele rządów obu krajów oraz delegaci towarzystw czechosłowacko - polskich. Bezpośrednio po manifestacji urządzona zostanie zabawa ludowa, w czasie której popisywać się będą taneczne zespoły polskie i morawskie.

Wieczór 18 b.m. będzie poświęcony wspólnej konferencji towarzystw czechosłowacko - polskich. Dnia 19 b.m. delegacje polskie i czechosłowackie zwiedzą zakłady hutnicze w Witkowicach koło Ostrawy.

Z całego kraju

TYSIĄCZNY STATEK W PORCIE SZCZECIŃSKIM

Port szczeciński w krótkim czasie staje w rzędzie ważnych portów dla handlu zagranicznego. W dniu 1 lipca do portu przybył statek norweski „Faro", jako tysiączny statek, który w r. b. zawinął do portu. Statek zabierze transport naszego węgla zagranicę.

KARA ŚMIERCI ZA ZDRADĘ NARODU

B. tancerka teatrów warszawskich Ludwika Meizna została konfidentką Gestapo i składała doniesienia na Polaków — członków organizacji podziemnych. Zbrodnicza konfidentka została skazana na śmierć przez Sąd Okręgowy w Poznaniu.

NARADA DZIAŁACZEK ZAWODOWYCH

W Warszawie odbyła się konferencja działaczek zawodowych z całego kraju. Uchwalona rezolucja mówi między innymi o mobilizacji kobiet pracujących do walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną. Działaczki związkowe zobowiązują się do wzmożenia pracy wśród kobiet na wszystkich szczeblach polskiego ruchu zawodowego.

POMOC DZIECIOM I MŁODZIEŻY

W Płocku Zarząd Miejski przeznaczył plac o powierzchni 10 tys. m kw. na ogród Jordanowski dla dzieci, asygnując na jego urządzenie z kasy miejskiej 200 tys. zł.

Rada Narodowa w Węgrowie przyznała 5 nagród pieniężnych dla maturzystów, którzy wyróżnili się pracą społeczną i doskonałymi wynikami nauki w szkole.

Tysiączny statek

w Szczecinie

W związku z przybyciem do portu szczecińskiego tysiącznego statku w roku bieżącym, którym jest s/s „Faro" pod banderą norweską, w dniu 2 bm. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu i upominku dla kapitana statku, Norwega p. S. Tvedtena.

Portem macierzystym statku jest Oslo.

W drodze powrotnej do Norwegii statek zabiera tansport węgla polskiego w ilości ponad 1.200 ton.

Świeże jabłka

Czy nie można by...

Nieszczęśliwi ci, którym urlop przypadł na porę deszczową: zamiast błądzić po górach i borach i zbierać poziomki, czekają na pogodę w gumowych butach i pod parasolami, albo też spędzają wakacje w domu.

Jak ten dom wygląda, nie pytajmy. Znamy te łódzkie „pałace rudery", podmywane przez błoto, sięgające w niektórych dzielnicach pod okna i cuchnące z wewnątrz i z zewnątrz jak wygódki.

Najgorzej na Nowozarzewskiej: ścieki popękane, pokryte zbutwiałymi deskami, rzygają strumieniami nieczystości, z sieni bije zaduch jak z dołów kloacznych; mieszkańcy tylko nic nie czują i jeszcze śmieją się, jakby im te wonie carskie sprawiały przyjemność.

Czy nie można by nakłonić nowozarzewian do użycia wapna, chloru, albo lyzolu? Czy władzom sanitarnym i brygadom asenizacyjnym zabrakło już mandatów i karbolu?

Jeśli PIHM przeprosi wreszcie obrażoną przez siebie pogodę, to ci wczasowicze, którzy nie zmarli z tęsknoty za słońcem, padną na pewno na dur brzuszny, albo cholerę!

Nieszczęśliwi ci nadawcy paczek, którzy nie dość przepisowo zalakowali opakowanie, nie mają sznurka konopnego i pieczątek ze sobą, a muszą nadać przesyłkę pocztą. Złodzieje kolejowi doskonale znają się na przepisach i wiedzą, która paczka winna dotrzeć do miejsca przeznaczenia nienaruszona, a która — naruszona.

Więc też urzędnik od wagi przestrzega usilnie, cytuje odpowiednie fragmenty postanowień (sprzed wojny), czuwa nad interesem klienta i wciąż zwraca uwagę, błaga, aby „paczki z podaną zawartością ponad 200 zł., oraz paczki zawierające złoto", były opakowane solidnie: by pieczątki lakowe i „blomby" były umieszczone na spojeniach i szwach, by odciski pieczęci był odtworzone w sposób łatwy do skontrolowania ich autentyczności; aby materiał, użyty do zamknięcia, był zabezpieczony lakiem, lub „blombami", — by sznurka nie można było odwiązać i zesunąć.

Za to pouczenie wraz z lakowaniem kierownik wagi pobiera najmniej 40 zł. Nie daje nam żadnego pokwitowania, ale za to daje nam własny lak, własny czas i prawdopodobnie z pieniędzy rozlicza się ze samym sobą.

Czy nie można by zniżyć tych dodatkowych opłat za lak, oraz zmusić urzędnika do wystawiania pokwitowań?

Skoro lekarze i adwokaci, niech że będzie sprawiedliwość!

Żony, wysyłające mężom żywność i bieliznę — materiał, przedstawiający w niektórych okolicach wartość złota, nie wiedzą jak z mężami przebywającymi na wczasach rozliczyć się.

Nieszczęśliwi ci klienci, którzy muszą czekać w ogonku do tej chwili, gdy urzędniczka przyjmująca korespondencję, zakończy wreszcie narady ze swymi koleżankami i dowie się wreszcie, że Egipt nie jest wcale osobną częścią świata.

Zapewne opady atmosferyczne powodują to roztargnienie, ale: czyż nie można by pouczyć te piękne panie, gdzie leży ojczyzna bocianów? Albo przynajmniej zafundować im czasem dziennik z mapką?

Niewielki wydatek, ale zarobią wówczas na czasie klienci i poczta!

YES

SPORT

„Tour de Pologne"

Sensacyjne zwycięstwo Napierały

Gdyby nie wypadek w Rudzie Pabianickiej, Pietraszewski zająłby lepsze miejsce

Do przedostatniego etapu wyścigu kolarskiego — „Tour de Pologne" na trasie Częstochowa — Łódź, długości 133 km. — stawiło się na starcie zaledwie 29 zawodników i Kebrle, który jedzie już tylko w klasyfikacji etapowej.

REFLEKSJE

Patrząc na skromną grupkę opalonych na bronz przez wiatr i słońce — kolarzy przypomniał się nam przez chwilę moment startu w Warszawie, gdzie jeszcze przed 12 dniami wyruszyło do walki aż 71 zawodników!

Zła droga, liczne defekty rowerów i choroby były głównym powodem tak wyraźnej redukcji. Wczoraj w Częstochowie szykowali się do dalszej podróży już najbardziej silni, wytrzymali, odporni i — powiedzmy to szczerze — pod szczęśliwą gwiazdą urodzeni zawodnicy.

Lecz i wśród nich nie wszyscy czuli się dostatecznie zdrowi, aby siedząc przez 4 godziny na małym siodełku mogli bez przeszków kręcić pedałami.

ZŁOŚLIWIE UMIEJSCOWIONE CZYRAKI

Kilku zawodników skarżyło się przed startem do Łodzi na odparzenia ciała.

Wrzesiński natomiast zaciskając z bólu zęby wsiadał na rower. Kolarza tego opanowały czyraki, na których musi, niestety — siedzieć!...

Ambitny ten zawodnik powiedział przed wyruszeniem z Częstochowy, że gdyby nawet miał jechać dalej na pedałach, dobrnie do Warszawy.

TEMPO, TEMPO..

Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności kolarze przejeżdżali przez ulice Częstochowy.

Korzystając z doskonałej szosy asfaltowej, najlepsi w tegorocznym „Tour de Pologne" narzucają z miejsca ostre tempo.

Szybkość wzrasta.

Przez pierwszą godzinę jazdy zawodnicy przekraczają 38 kilometrów, tracąc po drodze pierwszych na tym etapie maruderów: Iwanowskiego, pechowego — jak zwykle — weterana Lipińskiego, który legitymuje się zwycięstwem w wyścigu „Tour de Pologne" w 1929 roku.

Zostaje również Piegat, skarżący się na silny ból w kolanie.

W czołówce, składającej się tym razem aż z 25 zawodników nie można początkowo zauważyć żadnych podejrzanych ruchów zdradzających rychłą ucieczkę.

Owszem, od czasu do czasu zostaje jakiś kolarz na trasie. Szybko jednak zmienia gumę i po kilku kilometrach dogania czołówke.

URODZONY PECHOWIEC

Również i Pietraszewski, ten przysłowiowy pechowiec, który w obecnym wyścigu może się już poszczycić niezliczoną ilością defektów, a statystycy stanowczo nawet twierdzą, iż pobił on w tym wypadku rekord — nie na długo zawarł przymierze ze szczęściem. Na odcinku 40-kilometrowym — łodzianin dwa razy zsiadał z roweru, aby zmienić gumę.

Pietraszewski doszedł już jednak do takiej wprawy, że czyni to błyskawicznie i natychmiast po „remoncie" goni czołówkę.

A wczoraj nie była to sprawa łatwa.

Czołówka nie zmniejszała tempa.

Wystarczy wspomnieć, że po dwóch godzinach jazdy przebyto 76 kilometrów. Pietraszewski dwa razy dołączył się do czołówki, lecz ponownie nie na długo. Już w Piotrkowie Trybunalskim, gdy inni nie chcą nawet przyjmować żywności, Pietraszewski musi zdecydować się na przymusowy postój, aby usunąć drobny defekt w rowerze.

Na szczęście tempo wyścigu słabnie. Łodzianin bez trudu jeszcze raz uśmiecha się do towarzystwa, z którego wyłoni się przyszły zwycięzca 10 etapu.

COŚ SIĘ SZYKUJE...

Słabsze tempo na 20 km przed Łodzią wskazuje najwyraźniej, iż w czołówce za chwilę nastąpią zasadnicze zmiany. Wyczuwa się, że szykuje się jakiś manewr, połączony z ucieczką. Powstaje więc pytanie, kto zdecyduje się na tak ryzykowny krok. I właśnie tej zagadki nikt nie potrafi rozwiązać; ani sprawozdawcy sportowi, ani walczący w tej grupie zawodnicy.

KATASTROFA

Zbliżamy się do Łodzi.

Z daleka widzimy pierwsze domy w Rudzie Pabianickiej.

23 kolarzy jedzie jednak w zwartej grupie.

Domyślamy się, co to oznacza; do decydującej rozgrywki dojdzie niewątpliwie na ulicach Łodzi.

Lecz w tym, tuż za Rudą Pabianicką na wyboistej drodze następuje katastrofa.

Prowadzący wyścig Rzeźnicki wjechał w szynę tramwajową i spadł z roweru. Najechali na niego Węgier Madi i... nie trudno się domyśleć kto —pechowiec Pietraszewski! Nim kolarze ci zdołali spostrzec, co się z nimi stało, czołówka poderwała się do ucieczki.

Rzeźnicki i Madi pierwsi zaczęli pogoń. Pietraszewski spojrzał na koła swego roweru. Nie miał już czasu liczyć kilku wyciętych w nich szprych, siadł więc na rozklekotanego rumaka i na nim próbował dobrnąć jakoś do mety.

Czołówka owacyjnie witana przez publiczność łódzką wjechała już na ulicę Piotrkowską.

NAPIERAŁA ZWYCIĘŻA.

Wśród niemilknących braw i dopingu ze strony publiczności na czoło wysunął się nagle Napierała, który na bruku od Placu Wolności aż do Helenowa czuł się jak na najlepszym asfalcie i na torze w Helenowie pierwszy przejechał linię mety.

Gdy Napierale gratulowano zwycięstwa, stary „lis" rzekł krótko do swych przyjaciół, których przed samą metą tak zręcznie wyprowadził w pole: — „już w piątek miałem pchać na cały regulator, ale zepsuł

(dalszy ciąg na str. 8)

Rysunek bez podpisu.

Włókniarze łódzcy w finale

Łódź II — Zgierz 3:1 (2:0)

Półfinałowe spotkanie piłkarskie turnieju Zw. Zaw. Włókniarzy, rozegrane między zespołem Łódź II a Zgierzem zakończyło się po ciekawej i emocjonującej grze zwycięstwem Łodzian 3:1 (2:0). Wszystkie 3 bramki dla łodzian zdobył Kempa.

Piłkarze drużyny Łódź II zakwalifikowali się dzięki temu zwycięstwu do finału, gdzie zmierzą się z reprezentacją Żyrardowa. Zwycięzca finałów weźmie udział w turnieju piłkarskim, organizowanym w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

FANTAZJA

Tak laicy sportu wyobrażają sobie wyścigi kolarskie na torze.

Cracovia — Polonia (Bytom) 2:1

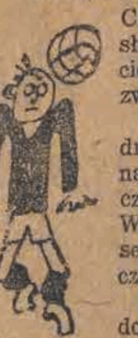

Cracovia odniosła zasłużone, aczkolwiek ciężko wywalczone zwycięstwo 2:1 (1:1)

Polonia okazała się drużyną bardzo groźną, a najlepszą jej częścią — był atak z Wiśniewskim, Matiasem i Kulawikiem na czele.

Krakowianie grali dość chaotycznie. — Zawiedli w pierwszym rzędzie reprezentanci Polski. W ataku w Cracovii najlepszym okazał się Różankowski I, lecz on sam nic nie mógł zdziałać, gdyż był pilnie strzeżony.

Składy:

Cracovia: Hymczak, Gędlek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Różankowski I, Radoń i Bobula. Polonia: Wieczorkowski, Strzewiczek, Grochowski, Niebylski, Lelonek, Schmidt I, Kaźmierowicz, Matias, Schmidt II, Kulawik i Wiśniewski.

Po rozpoczęciu gry, Cracovia przeważa, lecz napastnicy jej marnują szereg okazji na zdobycie bramki.

Polonia posiada również kilka pozycji, z których mogła zdobyć gola

Dopiero w 22 min. Radoń mija obrońcę i pięknym strzałem w róg uzyskuje prowadzenie dla Cracovii. Cracovia stale przeważa, lecz atak gra ślamazarnie.

W 34 min. po rzucie wolnym, bitym przez Bobulę, Szeliga uzyskuje drugą bramkę dla Cracovii, a w chwilę później Gędlek podaje zbyt silnie piłkę bramkarzowi Hymczakowi i strzałem samobójczym ustala wynik dnia.

Po przerwie przeważa znacznie Polonia, lecz słupki i poprzeczki stają jej na przeszkodzie do wyrównania.

Warta — Polonia (W-wa) 3:0 (1:0)

POZNAŃ. — Rozegrane wczoraj spotkanie ligowe między poznańską Wartą i warszawską Polonią zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:0 (1:0).

Wydaje się, że Warta przełamała wreszcie złą passę.

Uwidoczniło się to przede wszystkim w większej ambicji, z jaką grali zawodnicy mistrza Polski. — Inna rzecz, że goście wypadli dość słabo. Zawody były jednak ciekawe.

Prowadzenie dla Warty zdobył w 6 min. Gendera, dobijając ostry strzał Gierata.

W 2 minucie po przerwie Gierat podwyższył stan do 2:0, po czym na 5 min. przed końcem wynik dnia ustalił Smólski piękną główką.

Brought (USA) mistrzynią Wimbledonu

LONDYN.— Na korcie centralnym w Wimbledon odbyło się, w obecności królowej Mary i premiera Attlee, spotkanie finałowe w grze pojedyńczej pań między Amerykankami Louise Brought i Dorris Hart.

Mecz po ładnej i stojącej na wysokim poziomie grze, zakończył się zwycięstwem 25-letniej Brought w stosunku 6:3, 8:6.

Początkowo przewagę miała Hart i prowadziła w pierwszym secie 3:0, następnie jednak Brought gra coraz lepiej i wygrywa zasłużenie.

Finał gry podwójnej mężczyzn w turnieju tenisowym Wimbledonu, przyniósł zwycięstwo Australijskiej parze Bromwich i Sedgman nad Amerykanem Brown i Mulley —5:7, 7:5 i 9:7.

4 etap „Tour de France"

LA ROCHELLE. 4 etap „Tour de France" Nantes— La Rochelle przyniósł zwycięstwo Francuzowi Prat.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Belg Lambrecht.

Australijczycy triumfatorami mistrzostw Anglii

LONDYN. — Olimpijczycy australijscy, którzy startowali w mistrzostwach lekkoatletycznych Anglii w londyńskim White City odnieśli wielki sukces zdobywając 5 tytułów mistrzowskich.

Poza nimi sensacyjnie wypadł 18 letni uczeń — Józef Birrel, który zdobył tytuł w konkurencji na 120 yardów z płotkami.

Birrel pokonał swych renomowanych australijskich konkurentów Gardnera i Greena o 2 yardy i dowiódł, że już jest zdolny do reprezentowania Anglii.

(dalszy ciąg wiadomości sportowych na str. 8)

91

Clyde wszedł, i uśmiechając się nieco zagadkowo, odezwał się:

— Poczta dla pana.

— Bardzo ci dziękuję mój, synu, — odpowiedział stryj i zanurzył palce w kieszeni po drobne. Lecz Clyde korzystając ze sposobności, zawołał:

— Ach nie, nie! Nie żądam nic za to. — A zanim stryj mógł coś na to odpowiedzieć, chociaż już wydobył trochę srebra dla niego, dodał: — Zdaje mi się, że jestem pańskim krewnym... Pan jest panem Samuelem Griffiths, właścicielem wielkich warsztatów w Lucurgus prawda?

— Tak. O ile mi się zdaje, mam z tem coś wspólnego. A ty kim jesteś? — spytał stryj patrząc na niego badawczo.

— Nazywam się Clyde Gryffiths. Mój ojciec, Asa Gryffiths jest, zdaje się pańskim bratem.

— Na wspomnienie tego osobliwego brata, któremu, o ile było wiadomo wszystkim członkom tej rodziny, nie powodziło się nadzwyczajnie pod względem materialnym, twarz pana Griffithsa zachmurzyła się.

Wzmianka o Asie przyniosła niezbyt przyjemne wspomnienie, krępej nie zupełnie wytwornej figury jego młodszego brata, którego już nie widział od wielu lat. Ostatnie wspomnienie malowało go jako młodego chłopca, w wieku prawie Clyda, gdy przebywali jeszcze razem w rodzinnym domu pod Bertwick, w Vermont. Ale jakaż między nimi różnica. Ojciec Clyda był niski, tłusty i bardzo mizernie skonstruowany nie tylko pod względem fizycznym, lecz i umysłowym, rozlazły, a nawet trochę mazgajowaty. Rysy twarzy rozlane, oczy wodniste, niebieskie, włosy zawsze potargane. A tu jego syn taki schludny, dziarski, przystojny i tak dobrze ułożony i zdaje się, że inteligentny, co jak zauważył, było zwykłą cechą chłopców hotelowych. Podobał mu się.

Przed laty pan Samuel Griffiths wraz ze swym bratem dziedziczyli cały skromny majątek ojcowski i pozostało im uczucie, że skutkiem tej niechęci ojca do młodszego syna Asa został skrzywdzony. Tego niemrawego chłopca tak niepraktycznego i nie zanadto inteligentnego, ojciec starał się z początku kształcić i pokierować tak samo jak starszych synów, zniechęcił się jednak do bezowocnych wysiłków, wreszcie odsunął go od siebie, a cały swój majątek, jakieś trzydzieści tysięcy dolarów zostawił dwóm starszym synom, Asę obdarzając zaledwie tysiącem dolarów.

Patrzył więc teraz pan Samuel ciekawie na Clyda, gdyż młodzieniec ten nie przypominał niczym ograbionego w rodzicielskim domu brata. Przypominał mu bardzo jego własnego syna, Gilberta, jak to sobie w myśli w tej chwili skonstruował. Wbrew obawom Clyda zrobił na panu Samuelu wrażenie, fakt, że młodzieniec ten ma jakieś zajęcie w tym nadzwyczajnym klubie, obracając się bowiem w granicach niewielkiego miasteczka Lycurgus przejęty był niezmiernym respektem dla pozycji i charakteru tego wyjątkowego klubu. A ci młodzieńcy, którzy usługiwali gościom w takiej oto instytucji, wcale, wcale dobre robili wrażenie. Patrzył więc z sympatią na Clyda, który stał przed nim w swym miłym, szarym uniformie z miną człowieka, dla którego dobre maniery nie są nowiną. Naprawdę czuł dla niego wiele sympatii.

— Co ty mówisz? — zawołał zaciekawiony.

— Więc ty jesteś synem Asy? No, no! A to niespodzianka! A czy wiesz, że ja swego brata nie widziałem ani nie słyszałem o nim jakieś... tak, dobrze... dwadzieścia pięć czy sześć lat... Ostatni raz słyszałem, że mieszkał w Grand Rapids, w stanie Michigan. Pewnie już go tam nie ma, co?

— O, nie, proszę pana — odparł Clyde, zadowolony, że mógł to powiedzieć. — Mieszkają teraz w Denver. A tutaj mieszkam sam.

— Czy żyją oboje rodzice?

— Tak, żyją.

(c. d. n.)

JAROŠŁAW HASEK

ZAGŁADA PRAKTYKANTÓW

Właściciel zakładu przewozowo-ekspedycyjnego, pan Jaromin Kopkan, wezwał do swego gabinetu pratykanta Pechaczka i powiedział:

— Panie Pechaczka, jest pan młodym zdolnym człowiekiem, prokurent i buchalter wyrażają się o panu jak najpochlebniej. Jest pan pracowity, sumienny, rozsądny skromny i energiczny. Nie pije pan,nie pali, nie romansuje z młodymi dziewczętami Nie gra w karty, nie zaciąga długów i nie bierze zaliczek. Jest pan dobrym rachmistrzem i posiada pan piękny charakter pisma. Nie marnuje pan papieru, przychodzi punktualnie do biura i wychodzi pan ostatni. Stenografuje pan niezwykle szybko i pisze pan bezbłędnie na maszynach wszystkich systemów. Zna pan kilka języków i ubiera się pan skromnie, ale przyzwoicie. Pańskie buty są zawsze starannie oczyszczone, kołnierzyk czysty, a krawat nienagannie zawiązany...

W oczach wzorowego praktykanta zaszkliły się łzy wzruszenia. Szef zaś ciągnął dalej:

— Za dwa tygodnie wypadają moje imieniny. Z przyjemnością przeczytałbym w gazecie serdeczne życzenia mych przyjaciół, znajomych i personelu. Oczywiście, wszelkie związane z tem koszty wziąłbym na swój rachunek. Nie chcę jednak, by życzenia te miały zwykłą codzienną formę. Chodzi mi o coś oryginalnego, coś, czego dotąd jeszcze nie było. Coś tak pięknego, żeby na długie lata utkwiło w pamięci czytelnika i wzruszyło go do łez. Oczywiście, odrazu pomyślałem sobie, że tylko pan potrafi tego dokonać, zachowując jednocześnie absolutną dyskrecję. Niech mi pan poda rękę.

Pratykant wyciągnął do szefa drżącą dłoń, którą ten uścisnął, i dodał.

— Natychmiast zabierze się pan do roboty. Zwalniam pana na całe popołudnie. Żeby wejść w odpowiedni nastrój pójdzie pan najpierw do winiarni, gdzie wypije pan pół litra tokaju albo wermutu. Potem uda się pan do parku, usiądzie pan na ławce i zacznie tworzyć... Proszę, oto pięćdziesiąt koron.

Blady jak kreda, opuścił Pechaczek gabinet szefa, włożył płaszcz i kapelusz, po czym bez słowa wyszedł z biura, odprowadzony zdumionym spojrzeniami kolegów. Pierwszą i drugą część swojego zadania wypełnił co do joty. Wypił w winiarni ćwierć litra tokaju i ćwierć litra wermutu, a potem podreptał do parku i usiadł na ławce. Natchnienie jednak się nie zjawiało. Po godzinie napisał:

„Serdeczne życzenia szczęścia i spokoju
Zdrowia, powodzenia i firmy rozwoju
Niosą w dniu imienin Drogiemu Szefowi
Przyjaciele, znajomi, pracownicy biurowi".

Ze złością wyrwał kartkę z notesu, zgniótł ją i wrzucił do kosza.

Spróbował pisać prozą:

„Pozwalamy sobie złożyć Czcigodnemu Panu Szefowi z okazji Jego Imienin szczere życzenia, płynące z głębi serca. Niech nieszczęścia i choroby omijają Pański dom. Oby Pan robił codziennie najlepsze interesy przewozowe i ubezpieczeniowe. **Oby spadły koszty transportu, a jednocześnie taryfa ekspedycyjna została podyższona o 50 % Tego życzą przyjaciele, znajomi i personel.“**

— Ordynarny szablon — jęknął Pechaczek, drąc kartkę. — Już chyba wiersz będzie odpowiedniejszy.

Dla ułatwienia wypisał w notesie całą serję pięknych rymów. płynie — słynie, niesie — w lesie, drogi — błogi, do portu — transportu, fortuna — jak struna, majątek — początek itd...

Po kilkunastu dalszych nieudanych próbach, nie mogąc znaleźć rymu do słowa „personel", Pechaczek chwycił się za głowę z rozpaczą i wrzasnął:

— Kretyn jestem. Bęcwał. Idiota. Bałwan. Nie mam za grosz oryginalności i pomysłowości. Jestem dziedzicznie obciążonym półgłówkiem i głuptasem.

Rankiem następnego dnia na brzegu Wełtawy znaleziono płaszcz Pechaczka i kapelusz, a w nim kartkę ze słowami: „Nie mogę".. Więcej nic.

W biurze pięciu praktykantów omawiało szeptem tajemnicze samobójstwo kolegi Pechaczka. Nagle wszedł woźny i zawołał:

— Pan praktykant Klofanda do gabinetu szefa!

— Idę!

— Panie Klofanda — powiedział szef — jest pan młodym, zdolnym człowiekiem. Prokurent i buchalter wyrażają się o panu jak najpochlebniej. Jest pan pracowity sumienny, rozsądny, skromny i energiczny itd... aż do: „Proszę, oto 50 koron."

Blady jak kreda opuścił pan Klofanda gabinet szefa, włożył płaszcz i kapelusz, po czym bez słowa wyszedł z biura. Czterej pozostali praktykanci potrząsali głowami.

Praktykant Klofanda nie posiadał takich zdolności literackich jak nieboszczyk Pechaczek. Z trudem sklecił niezdarnie zdanie.

„Naszym życzliwym życzeniem jest życzyć życzliwie panu szefowi szczęścia. Życzliwi pracownicy biurowi".

Po czym powiesił się w podmiejskim lasku.

Czterech praktykantów omawiało szeptem zagadkową śmierć drugiego kolegi. Nagle wszedł woźny.

— Pan praktykant Wenzl do gabinetu szefa.

— Panie Wenzl — powiedział szef — jest pan młodym, zdolnym człowiekiem itd., do: „Proszę, oto 50 koron".

Oddech śmierci powiał nad biurem ekspedycyjno - przewozowym.

Praktykantowi Wenzlowi nic oryginalnego nie wpadło do głowy. Umarł w leżących pod Praga kamieniołomach, gdzie przeciął sobie żyły.

— Pan praktykant Kosztak do gabinetu szefa!

— Idę!

Kosztak przez dwa dni bronił się przed śmiercią. Przez dwa dni ukrywał się na górze Św. Wawrzyńca, trzeciego dnia skoczył z trzydziesto metrowej wieży obserwacyjnej. Był wtedy tak oszołomiony, zdawało mu się, że szef jego nie jest ekspedytorem, tylko właścicielem sklepu, obchodzącym brylantowe wesele. Wynikało to ze słów znalezionych w notesie biednego praktykanta:

„Z okazji brylantowego wesela życzymy ci panie szefie, żebyś codziennie sprzedawał tysiące papug, morskich świnek i kanarków. Kosztak.“

W firmie Kobkan zostało już tylko dwóch praktykantów.

— Pan praktykant Havlik do gabinetu szefa.

— Idę!

Po napisaniu oryginalnych życzeń w formie depeszy handlowej:

„Espedytor Kobkan Praga stop imieniny stop życzenia stop przyjaciele znajomi personel“.

Hawlik podrżnął sobie gardło w ustronnej ubikacji w domu gminy.

— Pan praktykant Pilarsz do gabinetu szefa.

Ostatni praktykant zbladł. Instynktownie wyczuwał, że za drzwiami gabinetu szefa kryje się straszliwa przyczyna tragedii praktykantów ekspedycyjno-przewozowych.

— Pan praktykant Pilarsz do gabinetu szefa! — powtórzył woźny.

— Nie pójdę! — krzyknął Pilarsz z determinacją.

— Panie Pilarsz — odezwał się buchalter — nie było dotąd w historii świata wypadku, żeby praktykant nie podszedł, gdy szef wzywa go do swego gabinetu.

— Nie pójdę — powtórzył ostatni praktykant. — Jak powiedziałem, że nie pójdę, to nie pójdę. Oni wszscy poszli: nieboszczyk Pechaczek, nieboszczyk Klofonda, nieboszczyk Wenzl, nieboszczyk, Kosztak, nieboszczyk Havlik. Tylko ja nie pójdę. Po prostu nie pójdę.

Chwycił ciężką księgę handlową, trzasnął nią o biurko ryknął.

— Tu będę siedział i nigdzie się ne ruszę. Porwę wszystko na kawałki. Wszystkich pozabijam. Jestem kapitanem Morris. Największa sensacja świata. Nieustraszony pogromca hipopotamów w swoim niezrównanym repertuarze... Nie boję się nikogo...

Pielęgniarze szpitala nie mogą się uskarżać na ostatniego praktykanta firmy Kobkan. Jego bluza jest zapięta na pięć guzików.

— Ten pierwszy to Klofonda, ten drugi to Wenzl. trzeci to Kosztak, czwarty to Havlik, piąty to Pechaczek. Nie, nie zdadza się... Pierwszy to Pechaczek, drugi to Klofonda, trzeci to Wenzl, czwarty to Kosztak, a piąty to Havlik. Wszyscy poszli, ale ja nie pójdę, po prostu nie pójdę...

Imieniny pana Kopkana odbyły się bez oryginalnych życzeń. W biurze siedzi sześciu nowych praktykantów. Aż do następnych imienin szefa nic im nie grozi.

— Podobno niedawno się ożeniłeś?
— Tak jest...
— No, i jak tam żonka?
— Zupełnie jak sfinks...
— Taka tajemnicza?
— Nie, taka stara...

Gościnność

— Więc byłeś w dzikich krajach? A nie bałeś się ludożerców?

— O, nie! To bardzo mili ludzie, chcieli mnie nawet zatrzymać na śniadanie.

Jaka przyczyna?

— Jestem w rozpaczy, córeczka moja nie rośnie!

— Może ją pani karmiła skondensowanym mlekiem?

Urok polskiej wsi

— Więc pan zadowolony ze swego pobytu na wsi?

— Ja myślę! Teściowa wróciła z dobrym zapaleniem płuc.

HUMOR NASZYCH DZIADKÓW

Z ALBUMU PENSJONARKI

Choć deszcze padać będą i śniegowe burze,
Nie przestanę cię nigdy Kochać przez K duże.
Twoja do grobu Zosia

Choćby mi tygrys
Serce wziął i wygryzł,
Choćby jaguar
Pożarł ten memuar,
Ja ubiorę twe imię
W pamięci peniuar.
Maria w kl. II.

Czy będę w Grenlandyi,
Czy w Nowej Zelandyi,
Czy w samej Holandyi,
Czy na wyspie Kandyi,
Nie zapomnę ciebie,
Drogiej Leokadyi!
Józia.

Kiedy będziesz salopkę zdejmowała z kółka,
Pamiętaj, że ja byłam twoja przyjaciółka.
Andzia.

Rzym leży nad Tybrem, Paryż nad Sekwaną,
Nie zapomnę ciebie, póki będę panną,
Lubię kaszkę z mlekiem i kaszkę na rzadko,
Nie zapomnę ciebie, gdy będę mężatką,
Mięso jest rzeczownik, deklamować — słowo,
Nie zapomnę ciebie, gdy zostanę wdową!
Twoja koleżanka Idalia.

Przełożonej piesek ma Żoko na imię,
Ja cię będę kochać i w lecie i w zimie.
Terenia.

Cztery razy dziewięć jest trzydzieści sześć,
Gdy gruszka dojrzała, to ją trzeba zjeść.
Osiem razy osiem jest... już zapomniałam,
Pamiętaj, najdroższa, jak ja cię kochałam.
Helena.

KLEMENS JUNOSZA - SZANIAWSKI (1849—1898)

— Nie gniewaj się Stasiu, ale mamusia mówiła, że się jej nie podobasz.
— Nie przejmuj się kochanie, ona mnie się też nie podoba.

RODA-RODA

CYGAN

Historia ta rozegrała się w Budapeszcie— i mogła się była nie zdarzyć, gdyby pani Keleschy nie była tak skąpa i dumna jednocześnie. Pani Keleschy — żona słynnego Keleschy'ego, lekarza chorób kobiecych — gdy urządza wieczorek, musi ugościć całą klientelę pana profesora naraz, aby giełdziarki ujrzały klientelę hrabiowską: do stołu podają wygalowani na ten wieczór przyjęci służący, przy czym pani Keleschy żałuje wynajętym lokajom jedzenia i liczy butelki z winem.

Służący naturalnie gryzą się między sobą. Gdy o jedenastej godzinie wieczorem przyszedł jakiś Cygan, aby zabrać pana profesora do ciężkiego porodu, Andreas wprowadził kompromitującego chłopaka w sam środek najlepszego kółka.

Pani Keleschy stała się fioletowa z wściekłości. Pan profesor najchętniej zabiłby Cygana kleszczami. Jednak co było robić? Cygan nie dał się odprawić. O północy, w słotę, we fraku musiał profesor z pierwszym asystentem, z narzędziami pojechać na Trommelgasse.

O godzinie 7 minut 29 rano świat wzbogacił się o dziedzicznie obciążonego chłopca.

O godzinie 7 30 wzbierająca namiętnie wdzięczność cygańskiego ojca wylała się na głowę nader zagniewanego uczonego:

— Jaśnie Wielmożny! Złoty panie Rejencyjny Radco Tajny! Jak mam łaskawemu Panu Dyrektorowi podziękować! Biedny Cygan nie ma pieniędzy, ale ulubioną piosenkę Ekselencji Pana Naczelnego Doktora biedny Cygan zagra natychmiast. Wysoka Wszechnico, jaka jest Twoja ulubiona piosenka?

— Daj mi spokój — mruknął Keleschy.

— Nie, szlachetnie urodzona Jaśnie Oświecona Świętości, biedny Cygan musi zagrać! Jaka jest Pańska ulubiona piosenka? No! Jaka?

— Nad pięknym Dunajem!

Już Cygan założył skrzypce pod brodę:

— Ale proszę najuniżeniej Wasza Miłości, biedny Cygan jest drugim skrzypkiem, może tylko akompaniować drugim głosem — Wasza Przewielebność raczy melodię zaśpiewać sam...

Delikatna

Rzecz dzieje się w wagonie sypialnym. Pani T. nagle woła:

— O, mój Boże! Otworzyła mi się flaszka i cały koniak się wylał!

— Już oddawna czułam zapach koniaku...

— To dlaczego nie zwróciła mi pani uwagi?

— Myślałam, że pani się napiła...

Wątpliwości

Mała Jadwiga przegląda ilustrowane wydanie Starego Testamentu:

— Mamusiu, czy za czasów Adama i Ewy istniały już wszystkie zwierzęta?

— Tak dziecinko...

— Więc czym się żywiły mole, które przecież jedzą ubrania?

Nasza najnowsza metoda wyrywania zębów: Wyciąga się pacjenta, a ząb zostaje na dole.

Obiektywem i ołówkiem

Polska Żegluga Rzeczna uruchamia coraz więcej statków nie tylko towarowych ale i pasażerskich. W zeszłym miesiącu Wisła przyjęła na swe wody 5 nowo odbudowanych statków pasażerskich: „Świerczewski", „Sikorski", „Kiliński", „Daszyński" i „Żeromski". W uroczystości przekazania statków prócz przedstawicieli Rządu wzięli udział pracownicy stoczni Żeglugi Państw. w Pucku i przodownicy pracy którzy odznaczyli się dużą wydajnością przy budowie statków.

Dzieci wszystkich narodów bez względu na rasy, cieszą się zawsze powszechną miłością. Miłość ta otacza szczególnie dzieci, którym barbarzyńska wojna odebrała to, co miały najdroższego — rodziców... Warszawskie sieroty wojenne otrzymały w ubiegłym miesiącu od Szwajcarii „Wioskę Szwajcarską", którą pobudowano w Otwocku. Wioskę przekazała organizacja szwajcarska Don Suisse władzom miejskim M. st. Warszawy.

Instytut Ociemniałych i Głuchoniemych w Warszawie posiada własne szkoły rzemieślnicze, w których nieszczęśliwi ludzie pozbawieni wzroku i słuchu uczą się rzemiosł. Uczniowie wykazują ogromne zainteresowanie trudną nauką i z zapałem wykonują powierzone im prace. W ubiegłym tygodniu z okazji zakończenia roku szkolnego zorganizowano wystawę prac uczniów.

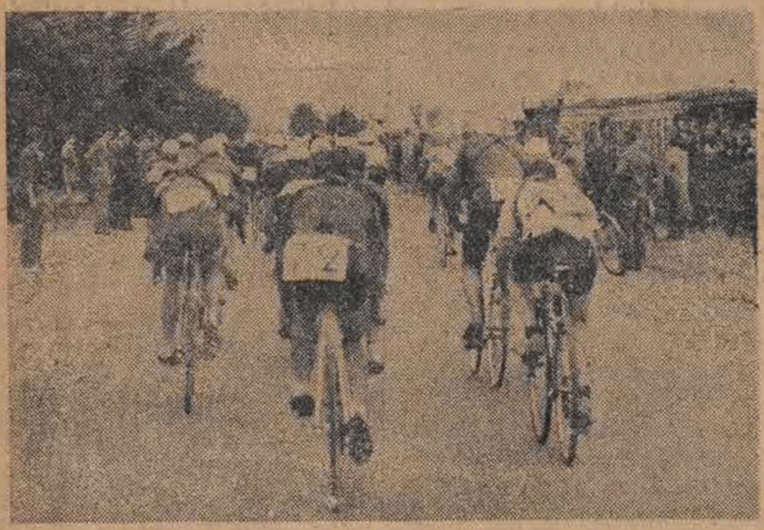

22 czerwca w Warszawie wystartowało 75 kolarzy do wielkiego wyścigu na dystansie z górą 200 km. dookoła Polski. Ciężka trasa i liczne defekty zdziesiątkowały zawodników. Dziś do ostatniego etapu Łódź — Warszawa wystartuje ich zaledwie trzydziestu. Między nimi rozegra się ostateczny pojedynek o zwycięstwo. W klasyfikacji drużynowej zapewniony sukces mają kolarze polscy.

— Czy panu coś wpadło do wody?
— Tak, żona. I tak myślę, czy jej się co nie stało?

— Patrz pan, jak nasze miasto szybko się rozwija. Przed dziesięciu laty nie było jeszcze restauracji, a dzisiaj jest już sanatorium dla notorycznych alkoholików.

— Bardzo pana przepraszam, panie bandyto, ale klucze od kasy mam w kieszeni...

— Czy pan nic nie daje przy rwaniu zęba na znieczulenie?
— A poco? pacjenci sami tracą przytomność.

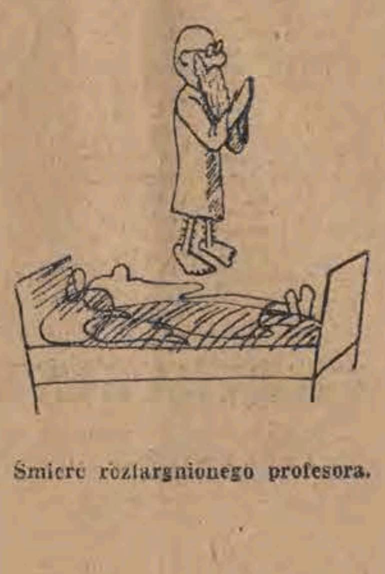

Śmierć roztargnionego profesora.

17 czerwca przybyła do Warszawy węgierska delegacja rządowa z premierem Lajosem Dinnyes na czele. Delegację powitał premier tow. Cyrankiewicz, obydwaj wicepremierowie, ministrowie i marszałek Żymierski. Zdjęcie nasze przedstawia moment po powitaniu delegacji — przejście przed kompanią honorową na dworcu Głównym w Warszawie.

18 czerwca w obecności prezydenta R.P. Bolesława Bieruta został podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą a Republiką Węgierską. Doniosły ten akt polityczny ma znaczenie dla całego bloku państw demokratycznych, a w stosunkach polsko - węgierskich potwierdza popularne wśród obu narodów przysłowie: „Polak — Węgier — dwa bratanki". Zdjęcie nasze przedstawia moment po podpisaniu umowy: Premier węgierski wygłasza przemówienie.

Anglicy przekonani są o słuszności swej polityki i gdziekolwiek sięgają ich wpływy, stosują presje na ludzi, którzy zaczynają myśleć o wolności. Kalkuta — stolica Indii przeżywa ciężkie dni. Dobrze wyszkolona policja stosuje gazy łzawiące przeciwko tłumom domagającym się przed zachodnim sekretarzem Bengalu uwolnienia więźniów politycznych.

Moskwa — stolica Związku Radzieckiego posiada wielką atrakcję. Jest nią rzeka Moskwa — imienniczka miasta, która w okresie letnim dostarcza moskwiczanom wielu rozrywek. Robotnicze kluby sportowe organizują często imprezy wodne, w których udział biorą kobiety i mężczyźni. Na wałach przybrzeżnych gromadzą się tłumy publiczności i dopingują swoich pupilów w szlachetnej rywalizacji sportowej.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 50), Raczyńskiego (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

TEATRY

PAŃSTWOWY
TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94.
Dziś 1 przedstawienie o godzinie 20, koniec przedst. 22-ga, znakomita komedia Verneuille'a p. t. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem i w reżyserii Kazimierza Szuberta.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19,15.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś o godz. 19,45 w teatrze letnim „W OGRODZIE PRZY POGODZIE" z udziałem całego zespołu.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Tel. 123-02.
Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

MUZEA MIEJSKIE:
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10—17.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI
(Park Sienkiewicza).
Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźby.

MIEJSKIE MUZEUM SZTUKI
Miejskie Muzeum Sztuki mieszczące się przy ul. płk. dr Więckowskiego 36, otwarte jest dla publiczności we wtorki, środy, czwartki, soboty, niedziele i święta w godzinach od 10 do 17.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Guwernantka" — 18, 20.30 niedz. 15.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20:
„Zagubione dni" 16, 18.30, 21 niedziela 13.30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Mężczyźni w jej życiu" 18, 20.30 niedz. 16.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — ul. Legionów 2/4:
Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 19 — godz. 11, 12, 13, 14.
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Życie Emila Zoli" — 8, 20, niedz. 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67.
„Rosanna siedmiu księżyców" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76:
„Płomień Nowego Orleanu" — 18.20, niedz. 16.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
Wyspa Skarbów" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Ostatni Etap" 18, 20.30 niedz. 15.30.
REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Curie Skłodowska — 18, 20,30, niedz. 15.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Wieczna Ewa" — 16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5:
„Timur i jego drużyna"—18.30. 20.30, niedziele 16.30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103:
„Kulisy Wielkiej Rewii" — godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
TATRY (w ogrodzie):
„Wiosna" — godz. 16.30 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1:
„Casablanca" — godz. 17, 19, 21, niedziela 15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Gasnący Płomień" — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16:
„Zagubione dni" — 15, 17,30, 20, niedz. 12,30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28:
„Rodzina Froment" godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.

RADIO

NIEDZIELA, 4 LIPCA

7.05 Muzyka poranna 8.00 Dziennik, 8.30 Muzyka lekka, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Koncert dla przodowników junaków S. P., 11.05 „Na widowni tygodnia" 11.15 Muzyka taneczna, 11.35 „3 razy „Całuj mnie mocno" — audycja plebiscytowa dla dorosłych, 12.04 Koncert Laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Eliminacyjnego przed Międzynarodowym Konkursem Muzycznym w Genewie, 13.30 Zagadka radiowa, 13.40 „Niedziela na wsi", 14.30 „Ptaki" słuchowisko, 15.15 Muzyka poważna, 15.45 „Poezja ludów wschodnich", 15.55 „Święto u spółdzielców", 16.40 Aud. dla dzieci. 17.00 Wystawa Ziem Odzyskanych, 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie", 18.35 „Pomysłowy interesant" skecz, 18.55 „Ulubione melodie", 19.20 Muzyka rozrywkowa, 19.35 Zagadka literacka, 19.50 „Na muzycznej fali", 20.20 „U naszych przyjaciół", 20.50 Muzyka, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.25 Wiadomości sportowe, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.30 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert życzeń.

Groźba nowych katastrof

POGOTOWIE BUDOWLANE W AKCJI

Straż ogniowa zabezpieczyła walące się i zalane wodą obiekty

Pogotowie budowlane Straży Ogniowej w Łodzi miało onegdaj i wczoraj niezwykle „gorące" dni. Było ono wielokrotnie wzywane do różnych punktów miast, gdzie wskutek niezabezpieczenia, lub całkowitego braku dachów oraz podmycia ścian ostatnimi ulewami — zalane zostały liczne mieszkania na górnych kondygnacjach. W kilku wypadkach zaczęły się kruszyć mury domów, grożąc poważniejszymi na stępstwami i katastrofami.

Pogotowie techniczne Straży wyjechało do wielu takich wypadków, a m. in. do następujących obiektów: Okręgowa 22 (gdzie zwalił się sufit), Limanowskiego 84, Żeromskiego 25, Napiórkowskiego 42 oraz Żurawiej 18, nie licząc pomniejszych domków, które padły ofiarą ostatnich ulewnych deszczów.

POTOP PRZY UL. MAZURSKIEJ

Najgroźniejszy wypadek miał miejsce przy ul. Mazurskiej 6, gdzie mieszka kilka rodzin robotniczych. Dom ten kilka tygodni temu był remontowany przez pewną prywatną firmę budowlaną z polecenia i na rachunek Miejskiego Zarządu Nieruchomości. Został mianowicie pokryty dachem. Przedsiębiorstwo budowlane wykonało jednak roboty w taki sposób, że dach ten nie wytrzymał nawet jednego miesiąca i onegdaj w następstwie ulewy i silnej wichury zleciał, powodując całkowite zalanie wszystkich mieszkań na górnych piętrach. Ratując się przed potopem lokatorzy tych mieszkań w rozpaczy i panice zaczęli ratować swój dobytek, przenosząc go pośpiesznie na niższe piętra. Ale niepohamowane niczym strumienie wody płynęły wdół zalewając i parter, tak, że zaszła konieczność ewakuowania rzeczy i ludzi.

Wezwana jeszcze w nocy brygada technicznego pogotowia Straży pracowała do rana pompując wodę z mieszkań.

PĘKAJĄ I WALĄ SIĘ STROPY

Ale nie na tym kończyła się akcja ratunkowa Straży. Po dorażnym zbadaniu położenia i stanu nieruchomości okazało się, że należy natychmiast przystąpić do zburzenia całego III piętra domu, aby uratować przed zniszczeniem kondygnację drugą. Zresztą i tam pokazały się rysy w ścianach i zaczęły walić się stropy. Prace nad zabezpieczeniem murów trwały całą noc i przeciągnęły się do rana dnia wczorajszego.

Po naradzie fachowców Pogotowie Techniczne Straży postanowiło niezwłocznie przystąpić do pokrycia budynku nowym dachem. Do tego celu użyto cały zapas papy, posiadany przez pogotowie.

Po oczyszczeniu terenu wczoraj w południe część lokatorów mogła wprowadzić się znów do swoich zrujnowanych już mieszkań.

NASTĘPSTWA ZŁEJ KONSERWACJI

W tej chwili, kiedy akcja ratunkowa już została zakończona, można z całą stanowczością powiedzieć, że wypadki wczorajsze i katastrofalny potop w domu przy ul. Mazurskiej muszą być potraktowane jako ostrzeżenie na przyszłość. Katastrofy są bowiem bezsprzecznie następstwem z gruntu, tandetnej i niesumiennej konserwacji domów łódzkich.

A.

Spółdzielcze budownictwo mieszkań

Sektor prywatny w Łodzi nie wydał jeszcze grosza na ten cel

Do Łodzi powrócił ze stolicy ławnik, pos. Gruszyński — inicjator utworzenia w Łodzi spółdzielni mieszkaniowo - budowlanej. Bawił on w Warszawie w związku z wyznaczonym tam pierszym posiedzeniem Państwowej Rady Nadzorczej, która roztoczyć ma opiekę nad spółdzielczym ruchem budowlanym w Polsce.

Na posiedzeniu tym dokonując przeglądu sytuacji budowlanej w skali ogólnokrajowej, członkowie Rady Nadzorczej zwrócili uwagę, że **Łódź jest pierwszym miastem polskim, gdzie udało się w należyty sposób zainteresować „inicjatywę prywatną" i wciągnąć ją do pierwszej tego rodzaju spółdzielni mieszkaniowej, jaką jest „Nasz Dom".** Stwierdzono równocześnie z ubolewaniem, **że Łódź jest jedynym miastem w Polsce, w którym sektor prywatny, dysponujący znacznymi środkami finansowymi, dotychczas nie inwestował dosłownie ani jednej złotówki na cele budowlane,** podczas gdy np. Poznań — jak to już powszechnie wiadomo—tylko w roku ubiegłym potrafił zmobilizować 3 miliardy zł na odbudowę domów.

Remonty zakładów kąpielowych

Rozpatrywanie odwołań od wymiarów podatkowych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego. Na posiedzeniu tym załatwiono kilka spraw formalnych, powołując do życia przy Kolegium specjalną komisję gospodarczą oraz komisję do rozpatrywania odwołań od wymiarów podatków komunalnych. Komisja ta urzędować będzie przy miejskim wydziale podatkowym.

ROBOTY W ROMANOWIE

Wiele czasu zajęła na posiedzeniu sprawa remontów różnych budynków instytucji społecznych i użyteczności publicznej. Między innymi postanowiono wkrótce przystąpić do remontu domu dla moralnie zaniedbanych dzieci w Romanowie pod Aleksandrowem. Kosztorys tych robót nie został jeszcze ustalony.

Kapitalny remont zostanie w ciągu bieżącego lata przeprowadzony w dwóch miejskich zakładach kąpielowych, w których, jak stwierdzono, frekwencja w ostatnim czasie znacznie wzrosła. Odremontowany zostanie III Miejski zakład kąpielowy przy ul. Kruczej 11 kosztem 584 tys. zł, oraz IV zakład kąpielowy przy ul. Kilińskiego 134 — kosztem 1 miliona 29 tys. zł. Kredyt w ogólnej sumie ponad 1 miln. 600 tys. — wyasygnowany został z ogólnych funduszów inwestycyjnych na rok 1948.

MEBLE DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Rozpatrując sytuację w szkolnictwie powszechnym kierownicy resortu oświaty wskazali na brak inwentarza, który wobec spodziewanego wzrostu liczby uczniów w nowym roku szkolnym 1948/49 może dać się poważnie we znaki. W związku z tym postanowiono w najbliższych dniach zamówić w fabrykach państwowych dużą partię nowych mebli szkolnych.

Na porządku dziennym posiedzenia Kolegium znalazła się w końcu sprawa budowy

NOWEJ HALI UBOJOWEJ

w Rzeźni Miejskiej. Uchwała w tym przedmiocie zapadła już dawno i potrzebne kredyty zostały już, jak wiadomo, uzyskane od władz rządowych.

Ponieważ kosztorys robót zamyka się kwotą 73 milionów zł, ostateczne zatwierdzenie uchwały władz miejskich należy do Ministerstwa Odbudowy, dokąd Kolegium zwróci się już w najbliższych dniach, aby nie zmarnować tegorocznego sezonu.

(at)

Przed wyjazdem
do brygad SP

Komenda Miejska Powszech. Organizacji „S. P." w Łodzi, zawiadamia wszystkich junaków, którzy otrzymali karty powołania na dzień 8 lipca b. r. by zabrali ze sobą zaświadczenia o szczepieniach przeciw tyfusowi.

Junacy nie posiadający zaświadczeń, zostaną powtórnie zaszczepieni w Brygadach.

Dochodzenie
przeciw oprawcy z ghetta

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi dochodzenie p-ko Edmundowi Henkelowi, b. pracownikowi Ghettoverwaltung w Łodzi o znęcanie się nad ludnością cywilną żydowską w byłym ghetcie łódzkim.

Wszystkie osoby mogące udzielić informacji o zbrodniczej działalności podejrzanego proszone są o natychmiastowe stawienie się do Prokuratury Sądu Okr. w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 211 celem złożenia zeznań.

OFIARY

Honorarium autorskie w kwocie 1596 zł za przedruk w „Kurierze Popularnym" opowiadania pt. „Klementyna albo macierzyństwo z wyboru" przekazuję na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Zofia Nałkowska

PPS ŻYCIE PARTYJNE

KOMUNIKAT ŁÓDZKIEJ KOMISJI SZKOLENIOWEJ

W poniedziałek tj. dnia 5 bm. odbędą się następujące wykłady:

PMT o godz. 15 "Rozbicie w Polskim ruchu robotniczym". Prelegent—Salski.

PZPB Nr 3 o godz. 14 „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju". Prelegent — Rozbicki.

Horak o godz. 13 „Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości. Prelegent — Koziara..

Elektrownia o godz. 16 „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju". Prelegent — Stefańczyk.

Etingon o godz. 14 „Manifest Komunistyczny". Prelegent — Smulski.

Wima o godz. 15.30 Seminarium. Prelegent — Wyczychowski.

Zarząd Miejski o g. 17 „Polska Ludowa w obronie Pokoju i Niepodległości", Prelegent — Walczak.

PMS o godz. 16.15 „Partia czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego". Prelegent — z C. Szkoły PPR.

Górna Prawa „Dwa nurty w międzynarodowym ruchu robotniczym". Prelegent z C. Szkoły PPR.

Egzaminy sędziów

W dniach od 18 do 26 czerwca r. b. odbyły się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, z siedzibą w Łodzi, pod przewodnictwem Prezesa Sądu Apelacyjnego i w obecności delegata Ministerstwa Sprawiedliwości — egzaminy sędziowskie dla aplikantów sądowych.

Do egzaminów zostało dopuszczonych 32 aplikantów, przystąpiło 27, złożyło egzamin 20.

Akademia Spółdzielcza

Z okazji „Dnia Spółdzielczości" odbyła się wczoraj wieczorem w sali RKS TUR w Helenowie uroczysta akademia, zorganizowana staraniem miejskiego komitetu obchodu „Dnia Spółdzielczości".

W programie akademii znajdowały się okolicznościowe przemówienia oraz część artystyczna.

GŁOŚNIKI RADIOWE

Władze administracyjne stwierdziły, że w niektórych punktach miasta w sklepach ze sprzedażą aparatów radiowych lub w reperacyjnych warsztatach radiowych wystawiane są na zewnątrz głośniki radiowe.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującymi przepisami wystawianie głośnika radiowego może nastąpić dopiero po uzyskaniu zezwolenia Zarządu Miejskiego w Łodzi — Wydział Administracyjny.

Spóźniając się
okradasz siebie
i swego towarzysza!

Chciałyby za darmo
mieć obuwie „Bata"...

(O). Tłok, panujący w sklepach „Bata", jest okolicznością szczególniej sprzyjającą dla złodziei. Z tego samego założenia wychodziły widocznie dwie kobiety, które korzystając z zamieszania usiłowały w sklepie „Bata" przy ul. Piotrkowskiej 73 ukraść czeskie obuwie.

Dzięki spostrzegawczości ekspedientek udało się obydwie złodziejki zatrzymać i oddać w ręce władz M. O.

Jedna z nich to Antonina Jabłońska (ul. Łagiewnicka 25), druga — Leokadia Mielczarek (ul. Lutomierska 42).

Dzieci milicjantów
na kolonii w Wiśniowej Górze

Kosztem poważnych wkładów pieniężnych i energii w Wiśniowej Górze odbudowane zostały z ruin budynki, przeznaczone na kolonie dla dzieci milcjantów łódzkich. Kolonia obliczona jest na przeszło 300 dzieci.

Wobec zakończenia prac nad odbudową domów, dzieci zostały już skierowane na wypoczynek letni. W dniu dzisiejszym nastąpi w związku z tym na Wiśniowej Górze uroczyste otwarcie domów i kolonii przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa. (a)

Z wizytą
we wzorowej wsi łowickiej

W Dąbrowie Zduńskiej (pow. łowicki) odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i wydanie świadectw absolwentom miejscowego gimnazjum i liceum ogólnokształcącego.

W uroczystości wzięli udział minister poczt i telegrafów, Szymanowski, kurator okręgu szkolnego łódzkiego Baculewski oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Samozwańczy
„kontroler"

(O). Na terenie Łodzi od pewnego czasu grasował Gawłowski Paweł, który podając się za kontrolera Urzędu Kwaterunkowego wyłudzał od naiwnych pieniądze, jakie pobierał bądź w charakterze „łapówki" za obietnicę znalezienia mieszkania, bądź przyrzeczenie,, że nikt do zajmowanego lokalu nie zostanie dokwaterowany.

W tych dniach oszusta udało się rozpoznać jednemu z poszkodowanych ob. Stoińskiemu, który zauważył go na Placu Zwycięstwa i oddał w ręce Milicji Obywatelskiej.

Powstaje komitet
do walki z alkoholizmem

Proklamowana akcja zwalczania alkoholizmu zatacza coraz szersze kręgi. Na terenie łódzkim, gdzie powstały pierwsze przychodnie antyalkoholowe (kolejarzy), praca w kierunku propagandy abstynencji alkoholowej będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa znacznie rozbudowana. Projektuje się m. in. powołanie do życia specjalnego komitetu społecznego do walki z alkoholizmem.

Konstytucyjne zebranie tego Komitetu odbędzie się w nadchodzący wtorek ,na który to dzień wezwano działaczy społecznych i zawodowych do wydziału opieki społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi.

(a).

POKAZ PRAC ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU AKTORSKIEGO P.W.S.T.

Dziś o godz. 11 w Państwowym Teatrze W. P. odbędzie się pokaz prac absolwentów Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

W programie: Kochanowski, Fredro, Musset, Shaw, Rittner, Szaniawski, Nałkowska. Bilety w kasie teatru.

Trzy obozy letnie YMCA

Samorząd i dyscyplina zapewniają należyte wychowanie

W roku bieżącym Ognisko Łódzkie Polskiej YMCA prowadzi trzy obozy letnie dla chłopców w wieku od lat 9 do 16. Program obozów pomyślany jest w taki sposób, by zapewniając poprawę zdrowia i kondycji fizycznej chłopców, przygotowywał ich jednocześnie do pełnienia obowiązków określonych ramami organizacji powszechnej „Służba Polsce".

Przez współżycie z rówieśnikami, współpracę zespołową, współzawodnictwo w pracy, sporcie i zabawie, obcowanie z przyrodą, wycieczki i gawędy i przez specjalną atmosferę życia obozowego — obozy mają na celu wydobycie i rozwinięcie jak najwięcej momentów, kształcących charakter chłopców.

OBOZY WYPOCZYNKOWE

Trzy wspomniane obozy to „Czapliniec", „Linda" i „Pilica". Pierwszy znajduje się pod Bełchatowem w pobliżu lasu sosnowego w piaszczystej i suchej okolicy. Mieści się w specjalnych barakach-chatkach, które wyposażone są w światło elektryczne i ciepłe natryski. „Linda" znajduje się w znanych wszystkim łodzianom Grotnikach. Chłopcy mieszkają tam w specjalnych domkach, t. zw. „chatkach". „Pilica" zaliczana jest do najpiękniej położonych i wyposażonych obozów letnich w Polsce. Położony jest na 27-morgowym, terenie, pokrytym sosnowym lasem tuż nad brzegami Pilicy. Chłopcy zamieszkują tu w 12 pięknych, stylowych „chatkach".

Obozy Polskiej YMCA są typu stałego. Na urządzenie ich składają się „chatki" bądź specjalne baraki, w których mieszkają chłopcy, podzieleni na grupy po 12—30 dzieci. W obozach poza salami sypialnymi są jadalnie — świetlice z biblioteka. mi, czytelnie pism, kantyny, sklepiki uczciwości, ambulans sanitarny, domek gościnny dla odwiedzających, pomieszczenia na warsztaty— modelarnie, łodzie, kajaki i sprzęt sportowy. Na terenie obozów znajdują się boiska sportowe, a w „Lindzie" i „Pilicy" baseny do uprawiania sportów wodnych.

Kierownictwo obozów rekrutuje się z sił wykwalifikowanych. W skład kierownictwa wchodzi też lekarz i instruktor wychowania fizycznego.

SAMORZĄD CHŁOPCÓW

Bezpośrednią opiekę nad „chatkami" sprawuje przodownik — wychowawca. Zastępcą jego jest chłopiec wybierany przez obozowiczów. Chłopcy posiadają własny Samorząd Obozowy, którego istnienie powołane jest w tym celu, żeby dać chłopcom możność wykazania w jak najszerszym stopniu inicjatywy własnej oraz brania czynnego udziału we wszystkich poczynaniach obozowych.

Obozy oparte są przy tym na żelaznej dyscyplinie wychowawczej. Przepisy obozowe zabraniają m. in. palenia tytoniu, używania alkoholu i grania w karty, kąpania się samowolnie i samowolnego oddalania się od obozu, niszczenia krzewów i drzew i rozkładania ognisk poza terenem obozu. W razie naruszenia przepisów obozowych przez chłopców mogą oni zostać odesłani do domu.

W myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty zapisy na obozy przyjmowane są przez specjalne Komisje Kwalifikacyjne, powołane do życia przy każdej szkole powszechnej lub średniej. Polska YMCA wydaje jedynie karty kolonijne z którymi należy zwracać się do Komisji w szkole do której chłopiec uczęszcza. Po otrzymaniu skierowania należy resztę formalności załatwić w YMCA.

Pierwszy turnus obozów już trwa. Rozpoczął się 19 czerwca i kończy się 13 lipca.

Z.T.

REJESTRACJA KART ŻYWNOŚCIOWYCH NA MIĘSO I TŁUSZCZ

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że pracownicy Poczt i Telegrafów oraz nauczyciele winni rejestrować karty żywnościowe „Zg" z miesiąca lipca rb. w sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Rejestrować należy kupon III na mięso
Kat I „Zg", IR „Zg „C", „Zg"
Na tłuszcz:
Kat. I Zg. IR, Zg IRD3, IRD7, IRD12, Zg, Kat. „M" Zg, Kat. „C" Zg.

Rejestracja trwa od 3 do 14 lipca rb. włącznie.

Uwaga:
Komunikat powyższy nie dotyczy posiadaczy kart „Zg" zatrudnionych w przemyśle.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupi jedną nalewaczkę do mleka.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarczego ul. Legionów nr 10, 3 piętro, pokój nr 18, w godzinach od 9 do 11 do dnia 12 lipca 1948 r.

Łódź, dnia 2 lipca 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że Miejskie Zakłady Wodociągowo - Kanalizacyjne w porozumieniu z Zarządem Nieruchomości Miejskich postanowiły jeszcze w roku bieżącym przyłączyć do miejskiej sieci wodociągowej około 200 nieruchomości.

Komitety domowe w nieruchomościach, położonych przy ulicach, na których istnieje miejska sieć wodociągowa, mogą składać podania o przyłączenie nieruchomości do sieci oraz zobowiązania partycypowania w 50 proc. kosztów według sporządzonego kosztorysu robót.

Podania oraz zobowiązania, podpisane przez wszystkich lokatorów, zamieszkałych w danej nieruchomości, należy składać do Dyrekcji Miejskich Zakładów Wodociągowo - Kanalizacyjnych w Łodzi — ul. Wierzbowa nr 52.

Łódź, dnia 2 lipca 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie mostu betonowego przez rzekę Karolewkę przy ul. Obywatelskiej z materiałów dostarczonych częściowo przez Zarząd Miejski.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego, składać należy w Wydziale Komunikacji, (Łódź, ul. Piotrkowska 17, pokój nr 324) **do dnia 17 lipca rb.** w kopertach należycie zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie mostu przez rzekę Karolewkę przy ul. Obywatelskiej".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu, o godzinie 11.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Komunikacji (Łódź, ul. Piotrkowska 17, pokój nr 324).

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości 2 procent od sumy oferowanej należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 2 lipca 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi

LETNI TEATR „OSA" ZACHODNIA 43 Telefon 140-09

CODZIENNIE o godzinie 19,45 wesoły rewiomontaż p. t.

„W ogrodzie przy pogodzie"

i groteska muzyczna p. t. „DWIE WALIZKI"

pióra A. Antoniewicza, z muzyką Z. Wiehlera.

Udział biorą: B. Halmirska, M. Łukjańska, St. Piasecka, J. Darski, M. Dąbrowski, J. Kalinowski, Z. Łuczak, H. Szwajcer. Przy pianinach: Z. Wiehler, i W. Synder. — Reżyseria zespołowa. — Dekoracje: St. Frasiak.

Przedsprzedaż w kasie Teatru od godziny 10—13 i od 16. — Telefon 140-09

UWAGA! W razie niepogody przedstawienia odbywają się w sali zimowej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
PIOTRKOWSKA 243
DZIŚ i CODZIENNIE o godzinie 19,15

„ROSE-MARIE"

Romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha.

UDZIAŁ BIERZE 60 OSÓB. CHÓR — BALET — ORKIESTRA.
Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 102 — a od godziny 17 w kasie teatru.

W niedzielę i święta, kasa teatru czynna od godziny 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

DZIŚ o godzinie 19.15

Sztuka Maxwell Andersona

JOANNA z LOTARYNGII

z IRENĄ EICHLERÓWNĄ w roli tytułowej.

Kasa czynna od godz. 12. Telefon 123-02.

TEATR LETNI „BAGATELA" PIOTRKOWSKA 94
DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA najweselszej komedii sezonu p. t.

„Musisz być moją"

z udziałem K. SZUBERTA — Jadwigi BARONÓWNY — Hanny BIELICKIEJ Kazimierza DEJUNOWICZA i Igora ŚMIAŁOWSKIEGO.

Przy fortepianie prof. Tadeusz MARKOWSKI

Początek o godz. 16,30 i 20. — Kasa czynna cały dzień. — Telefon 272-70.

CENTRALA ZBYTU PORCELANY, FAJANSU I WYROBÓW SZKLANYCH w ŁODZI, ul. Dr PRÓCHNIKA Nr 5

ogłasza

przetarg nieograniczony

na INSTALACJĘ CENTRALKI TELEFONICZNEJ

(na 3 połączenia miejskie i 17 dodatkowych) wraz z dostawą kompletnego urządzenie centralki jak łącznica, aparaty dodatkowe itp.

Oferty należy składać do dnia 21 lipca br. w Wydziale Inwestycyjnym Centrali Zbytu, gdzie tegoż dnia o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Centrala Zbytu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Calcisal wzmacnia układ kostny dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym

Prod. Państw. Fabr. Chem. - Farmac.
Żądać w APTEKACH i DROGERIACH.
(PAP 3555)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 203-55. 232

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieczorem. —7819

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD ciężarowy 4 tonowy „Bedford" w dobrym stanie do sprzedania, Tel. 193-28. —691

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę KKO na nazwisko Domańska Eleonora, Skierniewice ul. Kozietulskiego Nr 6. —690

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Sułkowski Leszek, Żeromskiego 98, Łódź.

SPORT

„Tour de Pologne"

Sensacyjne zwycięstwo Napierały

(Dokończenie ze str. 4-tej)

mi się rower i 160 km. za Krakowem musiałem jechać na niedopasowanej, obcej maszynie. Zobaczycie jeszcze, że w niedzielę (dziś) również sprawię wam niespodziankę, jadąc do mej kochanej Warszawy".

Na metę w Helenowie zawodnicy przyjeżdżają w następującej kolejności.

2) **Wójcik — 3,56,41,**
3) **Wyględa — 3,56,41,**
4) **Vaverka — 3,56,42,**
5) **Kebrle (ten sam czas),**
6) **Puklicki — 3,56,45,**
7) **Stolarczyk — 3,56,46,**
8) **Widewall — 3,56,49,**
9) **Nowoczek — 3,56,50,**
10) **Pietraszewski — 3,57,13,**
11) **Bukowski — 3,57,26,**
12) **Rydmark (ten sam czas),**
13) **Motyka (ten sam czas),**
14) **Pavlas — 3,57,58,**
15) **Królikowski — 3,58,24,**
16) **Rzeźnicki — 3,58,26,**
17) **Paprocki — 3,58,33,**
18) **Wojciszek (ten sam czas),**
19) **Glinka — 3,58,53,**
20) **Madi — 3,59,04,**
21) **Wrzesiński — 3,59,06.**

WYNIKI DRUŻYNOWE.

Niespodzianką było drugie miejsce Czechosłowacji oraz ostatnie czwarte Polski I ze względu na odległe miejsce Wrzesińskiego.

1) **Polska III — 11,50,57,**
2) **CSR — 11,51,15.**
3) **Polska II — 11,51,19.**
4) **Polska I — 1,54,13.**

PO 10-CIU ETAPACH.

Klasyfikacja indywidualna po 10-ciu etapach:

1) **Wójcik — 50,11,39 godz.**
2) **Pietraszewski — 55,40,45,**
3) **Wrzesiński — 55,44,35,**
4) **Rzeźnicki — 56,01,09,**
5) **Vaverka (Czechosłowacja) — 56,04,51,**
6) **Widevall (Szwecja) — 56,10,00,**
7) **Madi (Węgry) — 56,17,08,**
8) **Rydmark (Szwecja) — 56,25,32,**
9) **Nowoczek — 56.35.24,**
10) **Stolarczyk — 56,37,17,**
11) **Wyglenda — 56.41,35**
12) **Bukowski — 56,49,08,**
13) **Napierała — 56,53,00,**
14) **Łazarczyk,**
15) **Motyka,**
16) **Puklicky (Czechosłowacja),**
17) **Paprocki,**
18) **Wojcieszek,**
19) **Królikowski,**
20) **Pavias (Czechosłowacja),**

Sklasyfikowano 25 kolarzy.

Klasyfikacja drużynowa po 10-ciu etapach wyścigu przedstawia się następująco:

1) **Polska I — łączny czas 166,33,21 godz.**
2) **Polska II — 168,44,16,**
3) **Polska III — 169,02,58,**
4) **Czechosłowacja — 171,50,39.**

Klasyfikacja klubowa po 10-ciu etapach: 1) ZZK (Warszawa), 2) „Ruch" (Chorzów), 3) Partyzant (Łódź), 4) Sarmata (Warszawa), 5) Gwardia (Warszawa).

* * *

Dziś oczekuje zawodników ostatni etap Łódź — Warszawa.

Wszyscy kolarze, którzy w liczbie 30 przybyli do naszego miasta, twierdzą, iż muszą ukończyć wyścig, chociaż nie jeden z nich ma odparzenia.

W klasyfikacji indywidualnej Wójcik, który od drugiego etapu w Gdyni nie zdjął żółtej koszulki leadera, jest zdecydowanym faworytem. Od następnego, Pietraszewskiego, dzieli go przewaga przeszło 28 minut.

Wójcik jest zupełnie zdrów i tylko jakiś b. poważny defekt na trasie do Warszawy może mu odebrać zwycięstwo.

Pietraszewski powiększył swoją przewagę nad trzecim z kolei Wrzesińskim prawie do 4 minut.

Nie oznacza to, że walka o drugie miejsce nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Kolarze wystartują dziś z przed gmachu redakcji „Dziennika Łódzkiego o godzinie 8 rano.

*

Z prawdziwą przyjemnością słuchaliśmy wczoraj miłych uwag pod adresem karnej publiczności łódzkiej, która naprawdę zdała egzamin wielkiego wyrobienia sportowego.

Liczni dziennikarze zamiejscowi kilkakrotnie podkreślali, że łodzianie na przestrzeni całej trasy przebiegającej przez to miasto — potrafili nie tylko emocjonować się przebiegiem walki leaderów, lecz również żywo zachęcali do wysiłku tych wszystkich, którzy kończyli bieg daleko za czołówką.

A to jest piękny gest sportowy.

Przerwać rozgrywki
piłkarze są przemęczeni

Polski Związek Piłki Nożnej zamierza wprowadzić od 11 lipca br. począwszy — dwu — wzgl. trzytygodniową przerwę w rozgrywkach Klasy Państwowej, w czasie której drużyny oraz zawodników ligowych obowiązywałby bezwzględny zakaz gry.

Projekt ten spowodowany został nadmiernym przemęczeniem zawodników naszej ekstraklasy i rozpatrzony będzie na najbliższym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN.

W wypadku ogłoszenia zakazu gry, wszelkie kontrakty krajowe zawarte przez kluby ligowe na ten okres czasu zostałyby przez Zarząd PZPN anulowane. W ten sposób kluby Klasy Państwowej uniknęłyby płacenia odszkodowań swoim kontrahentom.

Sparta wyprzedziła Slavię o 1/8 bramki

Podczas gdy w Polsce kończy się dopiero pierwsza runda spotkań o mistrzostwo ligi, w Czechosłowacji liga zakończyła swe rozgrywki. Jak wiadomo, piłkarze czescy grają o mistrzostwo w rundach jesienno - wiosennych.

Mistrzem Czechosłowacji została Sparta. Wyprzedziła ona na finiszu swego najgroźniejszego rywala — Slavię dzięki lepszemu stosunkowi bramek. O 1/8 bramki lepszy stosunek miała Sparta.

W ostatnich meczach Slavia pokonała K.S. Budejovice 15:1 (9:0), zaś Sparta wygrała w Zilinie z S.K. Zilina 7:2 (5:1).

Trzecie miejsce w tabeli zajmuje znana w Łodzi Bratislava.

Gimnastycy radzieccy w Pradze

PRAGA. — Do stolicy Czechosłowacji przybyło dziś rano 500 gimnastyków radzieckich, którzy wezmą udział w międzynarodowym zlocie Sokoła. Gimnastycy radzieccy wystąpią z pokazami pod koniec imprezy, w dniu 4 b.m. Przybyłych powitali na dworcu przedstawiciele Sokoła z dr. Truhlarem na czele.

Reprezentanci ZSRR przejeżdżali w drodze do Pragi przez Warszawę, gdzie powitali ich z ramienia CUKF — ppłk. Czarnik i mjr. Better.

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-93

Redaktor Naczelny	130-46		268-95
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-99
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń 256-37.	222-22
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	256-37
Dyr. Delegatury „Wiedza" —		Rozdzielnia	272-57